

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 183.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 9 sierpnia 1930 r.

Rok XXIV.

## Niebezpieczny przyjaciel.

Musimy potrzić czujność...  
Inaczej nie odeprzemy żydowskiej fali uderzającej ze zdwojoną siłą i nadzieją o osłabione, polskie brzegi, by dokończyć dzieła potopu.  
Po jakim Polska stałaby się kolonią żydowską w Europie.  
Udać się to może jedynie w Polsce: zgangrenowanej moralnie, uspiętej narodowo, rozstrojonej politycznie, spalralizowanej gospodarczo.  
Wszystkie też strumienie sił żydowskich prą w tym kierunku. Gdzieniedzie nabraly już niszcycielskiego rozpędu górskich potoków, gdzieindziej, mianowicie tam, gdzie narodowe nasze korzenie tkwią głębiej w atakowanej glebie, — opłokują je z cicha i osłabiają cierpliwie.  
Ile zaś dostarczamy na miazdzące, żydowskie koło wody z własnych studzien — wartoby zacząć nareszcie liczyć. Na dnie tych studzien leży niestety polska niesolidarność i niezgoda — i dlatego końca dna nie widać.

W tej chwili, aby ułatwić sobie podbój reszty Polski, włożyło żydostwo na chytrą swoją twarz amerykańską maskę. Maskę krainy dolara, kuszającego kraj pięniężnego głodu.  
Rzuceno myśl, by połączone emigracje Polaków i Żydów w Ameryce zajęły się wspólnie żywiej losami Polski. Znaczy to, przetłomaczony na ostrożny język, by emigranci-Polacy spełnili rolę pomostu, przez jaki wpływy żydowskie przeniknęłyby jeszcze głębiej do Polski, a przez to umocniłyby wznowszące się tam żydowskie szanse, wrastające Polakom bez tego ponad głowę.  
Prawi się na wszystkie strony o potęgę i roli żydów w świecie — z amerykańskim na czele. I tłumaczy, jak to byłoby doskonale potęgę tę wyzyskać dla celów polskich. Myśli tej zaczynają patronować publicyści polscy z krakowskim starszkiem „Czasem“ na czele, a nawet zaocceanowi nasi dyplomaci. Główni suflerzy znajdują się naturalnie w Warszawie, Łodzi, Lwowie i innych centrach polskich, w których żydzi złożyli nejsilniejsze warownie.

Pomoc polityczna żydów dla Polski jest przeważnie spóźniona. Był czas na nią w historycznych dnach, kiedy po straszliwym, użyciającym nową kartę Europy upuścił krwi, — wykresłali dyplomaci nasze granice. Światowe żydostwo rzuciło cały zbiorowy swój wpływ na szalę, by Polska wskrzeszona była jaknajmniej szę.  
Dziś mamy już granice wytyczone. Tknąć ich nie damy, — rozszerzyć ich, mimo dawnych, świetniejszych miedz dziejowych, nie zamierzamy. Polityczna pomoc żydowska przychodzi zatem za późno.  
Na wypadek starcia z Niemcami — od wszystkich innych narodów możemy raczej oczekiwać odsieczy, tylko nie od żydów. Żydom bowiem nie przestała się śnić rola jeżeli nie straży przedniej, to bodaj ogonka w germańskim pochodzie na ziemię słowiańskie, a polskie przedewszystkiem. Wszak pamiętamy niedawne czasy, kiedy to żydzi maszerowali obok hakatystów, mimo że ci byli nieprzejednanymi antysemitami w niemieckim domu. Żydzi weszli tęp przy niemieckim boku.  
A w caracie, który gnębił oficjalnie żydów? Pamiętne zostaną owe hordy żydow-

## Posucha polityczna ustępuje. Dwa doniosłe wypadki polityczne. — Wyjazd Prezydenta do Estonji i zjazd legionistów w Radomiu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Warszawa, 8. 8. W życiu politycznym uwaga powszechna skupia się na dwóch nadchodzących wypadkach a mianowicie na wyjeździe prezydenta Rzplitej i ministra spraw zagranicznych do Estonji oraz na zjeździe legionistów w Radomiu.  
Przygotowania do pobytu prezydenta Rzplitej w Tallinie zapowiadają, że pobyt ten będzie miał specjalnie serdeczny i uroczysty charakter. Z pośród głów państwa, które Tallin odwiedzą, jedynie przyjazd prezydenta Mościckiego będzie można porównać z wizytą króla szwedzkiego. W Estonji bowiem wpływy kulturalne Szwecji są bardzo silne, niemniej gościna prezydenta Mościckiego będzie o wiele wystawniejsza. Pod względem politycznym będzie to niewątpliwie jeszcze większe ściśnięcie stosunków polsko-estońskich już i tak bardzo serdecznych. Czy z okazji przyjazdu prezydenta Rzplitej do Tallina nastąpi podpisanie traktatów należy

wątpić. Niewątpliwie jednak pobyt ten podniesie prestiż (znaczenie) Polski wśród państw bałtyckich.  
Zjazd w Radomiu spodziewany jest bardzo liczny. Władze kolejowe przygotowały specjalne pociągi. Najsilniejszą atrakcją stanowi przyjazd marszałka Piłsudskiego z małżonką a pomimo wszystkich zapowiedzi nie jest jeszcze wykluczone, że marszałek Piłsudski zabierze głos.  
Zorganizowanie konkurencyjnego związku legionistów posuwa się tymczasem w żywym tempie i w Warszawie wczoraj już dokonano ukonstytuowania formalnego prezydium okręgu warszawskiego. Z nazwisk widać, że wchodzi tutaj przedstawiciele rozmaitych ugrupowań politycznych. Siły tego nowego związku legionistów w tej chwili skontrolować nie podobna. W niedzielę działacze ci z różnych środowisk odbędą w Warszawie konferencję a zjazd odłóżą na później.

## Przed wyjazdem Prezydenta Rzeczypospolitej do Estonji.

### Grupa dziennikarzy wyruszyła już do Tallina.

Warszawa, 7. 8. (PAT.) Jutro rano p. Prezydent Rzplitej udaje się w podróż do Estonji, rewizytując naczelnika państwa Strandmana. P. Prezydent Rzplitej odjedzie specjalnym pociągiem do Gdyni, skąd w nocy na pokładzie okrętu „Polonja“, eskortowany przez okręty wojenne „Wicher“, „Mazur“, „Słazak“, „Podhalanin“ i „Krakowiak“ uda się do Estonji. W podróży tej będą towarzyszyć następujące osoby: p. minister spraw zagranicznych Zaleski, szef kancelarii cywilnej p. Lisiewicz, dyrektor protokołu p. Romer, szef gabinetu wojkowego plk. Głogowski, naczelnik wydziału wschodniego MSZ p. Hołówko, radca p. M. Mościcki, major Jurgiele-

wicz i kpt. Gurzewski. Z Warszawy do Gdyni towarzyszyć będzie p. Prezydentowi Rzplitej p. premier Sławek. Powrót p. Prezydenta Rzplitej do Gdyni przewidziany jest na środę dnia 13 sierpnia br.  
Warszawa, 7. 8. (PAT.) Dziś wieczorem pociągiem wileńskim odjechała do Tallina grupa dziennikarzy polskich, która udaje się do Estonji w związku z wizytą p. Prezydenta Rzplitej.

## Zbrodniczy zamach na pociąg.

Wilno, 8. 8. Na terenie wileńskiej dyrekcji kolei najechał pociąg Nr. 863 na szlaku Wojdiany — Bogdanów na zapo- rze ułożonej z kilku desek na torze. Deski wyrwane zostały z pobliskiego mostu kolejowego i ułożone na torze przez nieznanych złoczyńców.  
Prowadzący pociąg zauważył przeszkodę na torze i usiłował pociąg zahamować, co udało mu się jednak tylko częściowo.  
Parowóz, który najechał na deski jest lekko uszkodzony. Wypadku z ludźmi nie było. Policja województwa wileńskiego prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców zamachu

skie z głębi Rosji, nasłane na Królestwo, gdy inne środki wynarodowienia zawiodły. Żydzi ci, zwani litwakami mieli rozłożyć od wewnątrz polskie społeczeństwo. Oni to właśnie przezwali polskiego orła „białą gęsią“, plugawiąc to, co uszanował nawet pruski żandarm i stupałka rosyjski.  
Dziś omal sto procent wylawianych komunistycznych hersztów w Polsce — to żydzi. Ślepi na zniszczenie rosyjskiego przewrotu, dyszą nienawiścią i żądzą wyniesienia się na skrwawionych skrzydłach rewolucyjnego pożaru.

## Ohydne matkobójstwo w Berlinie.

Berlin, 8. 8. (PAT.) W czwartek zgłosił się do urzędu policyjnego 25-letni dziennikarz Thielecke i oświadczył, że około godz. 11 w nocy ciosami sztyletu w pierś i ramię zabił swoją 47-letnią matkę. Czynu swego miał się on dopuścić w obronie własnego życia. Komisja śledcza znalazła w mieszkaniu ciało zamordowanej obok wanny, zawinięte w bieliznę pościelową i osznurowane w formie paczki. Wskazuje to na chęć wyniesienia przez zbrodniarza trupa z domu dla ukrycia swego czynu.  
Śledztwo wykazało bardzo ciekawe motywy ohydneho czynu, o którym napiszemy obszerniej w jutrzejszym numerze.

## Samoloty angielskie bombardują Afrydów.

Peszawar (Indje), 8. 8. (PAT.) Wysłane zostały wojska przeciwko nieregularnym oddziałom szczepu Afrydów, skoncentrowanym na równinach Khajuri. Sześć lotniczych eskadr wojskowych bombardowało oddziały powstańców, którzy w liczbie 5 tysięcy grozili zaatakowaniem Peszawaru.

## Śmierć lotników na pełnym morzu.

Berlin, 7. 8. (PAT.) Samolot pocztowy niemiecki „D 1826“ odnaleziony został koło Asków w pobliżu Waldemaynsvik. Załoga statku powietrznego, składająca się z kapitana Langammke i radio-telegrafisty Lindemana, znalazła śmierć prawdopodobnie przy lądowaniu na pełnym morzu. Bliższych szczegółów dotychczas brak.

## Nowa podróż angielskiego następcy tronu.

Książę Walji, który wybiera się z wiosną roku przyszłego do Argentyny, odwiedzi również Brazylię.

## We Francji strajkuje 140 tys. robotników.

### Komuniści grasują bezkarnie. — Krwawy teror w Lille i Roubaix.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 8. 8. Strajk robotników metalowych, górniczych i tekstylnych na północy Francji w związku z obciążeniem robotników przez świadczenia ubezpieczeniowe, wzmagają się. Obecnie strajkuje 140 000 robotników, a jeżeli przedsięwzięci nie zgodzą się na opłacenie urlopu corocznego robotników, to liczba strajkujących powiększy się do 300 000, co może nastąpić bardzo prędko.  
Robotnicy dają posłuch propagandzie komunistycznej. Poza aktami teroru, stosowanymi wobec robotników belgijskich, którzy mieli zastąpić strajkujących we fabrykach francuskich, zanoto-

wać należy podpalenie fabryki w Roubaix, fabryki włókienniczej przerabiającej wełnę i posiadającej własną farbiarnię. Fabryka ta pracowała w pełnym składzie robotników. Spłonęła ona doszczętnie. W Lille doszło do poważnych rozruchów. Strajkujący robotnicy pobili łamistrajków, poniszczyli ich mieszkania i meble. W związku z tem doszło do bijatyki pomiędzy robotnikami a żandarmami.  
Sytuacja jest naogół groźna i niewątpliwie zaważy na położeniu rządowym, kiedy na jesieni zbierze się parlament. W.

Najbardziej ponętnie rysuje się nijednemu kredytowa pomoc żydowskiej finansjery dla Polski.

Niewątpliwie — bez dopływu zagranicznych kapitałów zwolna tylko i nader mozolnie będziemy w stanie budować lepszą, gospodarczą przyszłość. Ale wszelka pożyczka, jeżeli nie ma być rujnującą, — musi mieć swój moment.

Moment taki zniweczyliśmy, stawiając min. Czechowicza w stan oskarżenia w przededniu uzyskaniu przez tego, po Bilimskim najtejszego szafarza skar-

bu, pożyczki zagranicznej na możliwe najdogodniejszych warunkach.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że nie uznajemy prawa kontroli sejmu nad wydatkowaniem pieniędzy podatkowych, albo że nie dostrzegamy formalnej winy min. Czechowicza z powodu przekroczeń budżetowych. Ale krótka zwłoka byłaby nam w tym wypadku wyszła na dobre.

Dziś, dopóki nie usuniemy państwowego zamętu i nie odzyskamy dawnej pozycji i wiary w świecie — warunki każdej pożyczki musiałyby być tak ciężkie, że zjadłyby płynące z niej korzyści.

I dla tego musimy chwilowo poprzestać na własnych siłach. I siły te rozwijać gospodarnością i oszczędnością.

Ofluchajcie nam będzie przypomnienie, że w złotym wieku Jagiellonów nie tylko promieniowaliśmy polityczną potęgą, ale przewyższaliśmy rodzimym eksportem eksport angielski.

O cenie, jaką musielibyśmy opłacić pozorną, żydowską przyjaźń i pomoc, — strach pomyśleć.

Musielibyśmy w stosunku do żydów zupełnie się rozbroić i nie sprzeciwiać się dalszemu ich naporowi na pozostałe jeszcze w naszych rękach placówki.

Napór zapowiadałby się tem niebezpieczniej, że Polska drży w tej chwili w gospodarczych posadach — i wykupno chrześcijańskiego przemysłu, handlu i rzemiosła przez żydów byłoby niezmiernie ułatwione, gdybyśmy na chwilę dali się usnąć i osłabili naszą odporność.

Można przyjąć za pewnik, że właśnie trudne nasze położenie zachęca żydów do nowego, przyjaźnią zamaskowanego ataku.

Żydz kołują — na kształt sępich stad — nie tylko nad naszymi miastami. Nęci ich niemniej wieś polska, — ziemia, której zresztą już tyle pasów zdobyli.

A we wsi polskiej bieda szerzy się zatrważająco. Długoletni obserwator wsi naszej, zwłaszcza na wschodnich kresach, inżynier Wirski pisze w „Lwowskim Kurjerze Porannym”, że nawet Kółka Rolnicze zaczynają przechodzić drogą dzierżawy w żydowskie ręce.

Towarzystwa żydowskie zapowiadają głośno kolonizację żydów na roli. Wieśniak polski ma ciągnąć za morza, by w jego opłokach mógł się osiedlić żyd.

O czarnej szarańczy na wsi polskiej — napiszemy osobno.

## Przed kongresem niższych funkcjonariuszów państw.

Zarząd Główny Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych Rz P. zwołuje w tym roku doroczny Zjazd niższych funkcjonariuszów państwowych w Warszawie w dniach 15, 16 i 17 sierpnia br., który obradować będzie nad sprawami uposażeń niż. funk. państw. i nad potrzebą unormowania warunków pracy. Zjazd zajmie się także sprawą ubezpieczenia na wypadek choroby, kalectwa lub starości pracowników kontraktowych, którzy stanowią znaczny procent ogólnej liczby niż. funk. państw., którzy mimo kilkudziesięcioletniej służby nie posiadają żadnego zaopatrzenia.

## Również hitlerowcy uważani za wrogów państwa.

Urzednikom i pracownikom samorządów w Pruszech doręczono zarządzenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych, zakazujące brania udziału w akcji partii komunistycznej względnie hitlerowców. Każdy z urzędników i pracodawców musiał przyjąć do wiadomości zarządzenia potwierdzić własnoręcznym podpisem. Urzednikom, względnie pracownikom, którzy pomimo zakazu brali udział w akcji politycznej wymienionej partji, grozi zwolnienie ze służby.

## Krwawa bójka pomiędzy więźniami.

W więzieniu na wyspie Eastriver doszło do starcia między więźniami białymi a murzynami. Zatarg powstał na tle prawa korzystania z placu sportowego. W wyniku bójki 27 więźniów odniosło rany, w tej liczbie 7-miu ciężko. Zajęcie zlikwidowała policja, zmuszona do użycia karabinów maszynowych i gazów łzawiących.

# Położenie w Chinach jest krytyczne.

## Rząd angielski organizuje pomoc dla cudzoziemców.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydgoski)

Londyn, 8. 8. Z Chin donoszą o wzrastającej pozodze komunistycznej. Wywrotowy w Chinach wykazują niesłychaną aktywność, specjalnie w prowincjach południowych i środkowych. Miasto Czang-sza zostało im wprawdzie odebrane przez połączone oddziały rządu nankińskiego oraz okręty wojenne europejskie, akcja czerwonych Chińczyków koncentruje się jednakże w stronę **Hankau**, przyczem komuniści podzégają okolicznych chłopów i, zajmując miasta i wsie, **rozstrzelują właścicieli dóbr i wyższych urzędników** i wszędzie ustanawiają trybunały rewolucyjne. **Ziemię rozdzielają** wśród bezrolnych i małorolnych chłopów. W rezultacie następuje **chaotyczna dezorganizacja w szeregu prowincyj.**

W ostatnich dniach posunęli się komuniści chińscy do prowincji **Hupe** i **Kiangsu**. Agitatorzy bolszewicy przebiegają przez kraj i nawołują do wiel-

kiej rewolucji, która jedynie, jak twierdzą, może uratować Chiny.

Sytuacja w Chinach nakłoniła rząd angielski do interwencji w **Waszyngtonie**. Ambasador angielski Sir Ronald Lindsay rozmawiał w czwartek z ministrem spraw zagranicznych, tzn. podsekretarzem stanu Stimsonem. Anglja zaznaczyła, że **bronąć będzie Hankau**, tzn. dobytku i życia cudzoziemców tam zamieszkałych. Ameryka zachowała się bardziej powściągliwie, Japonja, do której się Anglja też zwróciła, nie dała jeszcze odpowiedzi. W Londynie panuje przekonanie, że na wypadek ataku bolszewików na Hankau nastąpi sprowadzenie przez Anglików **własnych oddziałów wojsk do kolonii cudzoziemskiej.**

Według zgodnych wiadomości z wszelkich źródeł, **położenie rządu nankińskiego jest fatalne.** Brak rządowi temu pieniędzy, a na rozmaite pożyczki udzielił rząd **prawie wszystkich zabezpieczeń finansowych, jakie były w jego ręku. TL**

## 2-gi etap marszu „Szlakiem kadrówki”.

1-sze miejsce w tym etapie zajął 33 pułk piechoty z Łomży.

Jędrzejów, 7. 8. (PAT.) Na rynku w Miechowie stanęły do dalszego wielkiego marszu drużyny, które poprzedniego dnia ukończyły etap kwalifikacyjny w przepisowym terminie. Ogółem wyruszyło ze startu 39 drużyn. W kategorii wojskowej marsz odbywał się pod hasłem walki 33 p. p. z Łomży o I miejsce. Ogółem marsz odbyło 32 drużyny, 7 zaś odpadło w drodze. Po obliczeniu wyników komisja sędziowska ustaliła następującą kolejność drużyn: Kategoria wojskowa pierwsze miejsce 33 p. p. z

Łomży 4 godz. 56,41; II 22 p. p. Siedlce 4 godz. 58,12; III 21 p. p. „Dzieci Warszawskie” 5 godz. 59 sek; IV 8 p. p. Legionów Lublin 5 godz. 2,2; V 44 p. p. Białystok 5 godz. 4,14 sek. Marsz ukończyło 8 drużyn wojskowych.

Dnia 8 sierpnia o godz. 4 rano drużyny marszowe w ilości 32 wyruszają na ostatni etap kadrówki Jędrzejów — Kielce (38 km). Na tym etapie w roku bieżącym odbędzie się poraz pierwszy próba strzelania na strzelnicy pod Chęcinami.

## Zakończenie międzynarodowego rajdu awjonetek.

Pierwsze 3 miejsca zajęli Niemcy. — Niepowodzenie Anglików w konkursie technicznym. — Polacy w drugiej piętnastce ogólnej klasyfikacji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 8. W dzisiejszy piątek ostatecznie podano do wiadomości wyniki międzynarodowego rajdu awjonetek, który zakończył się wraz z dodatkowymi próbami technicznymi sprawności itp. wczoraj. Wynik musi być uważany za bezstronny, ponieważ w komisji sędziowskiej przewodniczył pułkownik francuski, a członkami jej byli przedstawiciele rozmaitych narodowości, m. in. jeden członek polski.

Ogółem zakończył lot i próby dodatkowe 30 pilotów, przyczem z Polaków zakończyło lot tylko czterech. Pierwszy Polak Płonczyński zajął miejsce 17, drugi Więckowski 19, Bajan 27 i Gedgond 29, to jest przedostatnie. Rezultaty te obliczone według punktów mogą jeszcze ulec drobnej zmianie, kolejność jednak pozostanie prawdopodobnie niezmienną. Sami właściwi zwycięzcy ograniczają się do liczby 5 względnie połowy uczestników, tj. 15. W pierwszej połowie niema ani jednego Polaka, natomiast przeważają ogromnie Niemcy, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca (Morzik, Poss, Notz), piąte miejsce (Polte) oraz siódme i od 9 do 14. Pierwszym pilotem zagranicznym jest Angielka Miss Spooner, jako czwarta, z kolei następuje Kanadyjczyk Carberry, słynny kapitan Broad, Anglik, jest ósmym, wreszcie Anglik Thorn piętnastym.

Taki wynik rajdu spowodowany został przede wszystkim dodatkowymi punktami przy próbach na lotnisku, ponieważ, jak wiadomo w samym rajdzie najlepsze miejsca zajęli Anglijcy, a z nich kpt. Broad, oraz Butler. Ten ostatni musiał ustąpić z konkursu, gdyż, jak wiadomo, zmontował sobie obce śmigło w Poznaniu. Jeżeli nawet przyjmemy pod uwagę, że Niemcy ze względu na specjalną technikę swoich wytwórci samolotowych doskonale nadają się do prób dodatkowych tak, że

próbie te częściowo dotyczyły pilotów, w dużej mierze zaś tylko aparatów, wynik będzie jasny: **Najlepszymi pilotami są Anglijcy.** Za nimi postępują Niemcy, którzy jednak mają bardziej odpowiednie aparaty. Specjalnie wykazał swoje zalety nowy motor niemiecki 80-konny Argus.

Niepowodzenie lotników polskich jest w dużej mierze spowodowane nienadzwyczajnym materiałem samolotowym i silnikowym. W każdym razie niepotrzebne były przedwczesne i niecisłe zachwyty podawane publiczności polskiej przez PAT. Niepowodzenie kpt. Orlińskiego niczego nie dowodzi; świetny nasz lotnik może nie być specjalistą od latania awjonetką, co mu zupełnie nie uchybia. B.

## Kongres religijnych socjalistów.

Pisaliśmy swego czasu obszernie o ruchu, wszczętym przez niejakiego Mertensa z Kolonji, który założył grupę tzw. socjalistów religijnych, udowadniając na podstawie głosów prasy tego ruchu, że cała akcja Mertensa zmierza do otumanienia mas robotniczych, których hasłem „religja jest rzeczą prywatną” do socjalizmu już wciągnąć nie można. Episkopat potępił ruch ten, szczególnie w Austrii jaknajwyraźniej, wskazując na to, że socjalizm z ducha swego jest sprzeczny z zasadami katolickimi, gdyż głosi hasła walki klasowej i nienawiści, gdy katolicyzm głosi miłość społeczną. Ruch „religijnych” socjalistów znalazł jednak pewne poparcie w kołach protestanckich i dzięki temu istnieje mimo wyraźnego potępienia go przez katolickich księży Kościoła rzymsko-katolickiego.

6 bm. odbył się w Stutgarcie (Wyrtem-

## Gwałtowne burze we Włoszech i Ameryce.

Rzym, 8. 8. (PAT.) Od kilku dni w całych Włoszech panują gwałtowne burze, które poczyniły znaczne szkody. Z Wenecji donoszą o przejściu trąby powietrznej, która podniosła olbrzymią masę wody z laguny, przerzucając ją na wysokość 50 mtr. przez wysepkę Quadrato di Podo.

Również w Nogales (Arizona) szalały gwałtowne burze połączone z ulewami, które spowodowały powódź. Około 20 osób utonęło, wielu zaginionych nie odnaleziono dotychczas.

## Wielka burza nad wojew. łódzkim.

Woda zalała wielkie zapasy tytoniu.

Łódź, 8. 8. Ostatniej nocy przeszła nad województwem łódzkim katastrofalna burza połączona z oberwaniem się chmury.

Ulewa trwała bez przerwy od godz. 10 wiecz. do 8 rano. Szereg składów znajdujących się w piwnicach oraz pewna część mieszkań piwnicznych — została zalana. Straż pożarna interwenjowała kilkakrotnie.

Wielkie straty poniosła fabryka monopolu tytoniowego w Łodzi, w której woda zalała zapasy tytoniu, znajdujące się w magazynach w piwnicy.

Wielkie straty wyrządziła również ulewa w okolicach Piotrkowa i Częstochowy, gdzie zanotowano kilkanaście wypadków pożaru od pioruna. Straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

## Misjonarki porwane przez Chińczyków mają być wykupione.

Anglikańskie towarzystwo misyjne upoważniło swego przedstawiciela w Fu-Czeu do wyplacenia okupu za dwie misjonarki, pozostające w niewoli u komunistów chińskich.

## 18 ofiar wybuchu gazu w kopalni.

W Clarenthal (zagłębienie Saary) nastąpił wybuch gazu węglowego. 18 górników odniosło rany. Stan kilku z nich jest ciężki.

## Pożar w przedzaiml.

W jednej z przedzaiml w Marsylii wybuchł pożar. Dwie robotnice i jeden dozorca ulegli zżegleniu. Poza tem 2 osoby odniosły ciężkie a 3 lekkie rany. Szkody materialne są bardzo znaczne.

## Synowa króla angielskiego spodziewa się potomka.

W zamku Glamis w Szkocji przebywa obecnie u swych rodziców księżna Jorku (żona drugiego syna króla angielskiego), która spodziewa się w najbliższych dniach potomka. Przybycie na świat dziecka wzbudza wielkie zainteresowanie, ponieważ jeżeli będzie to chłopiec, będą mu przysługiwały prawa do tronu, gdyż książę Walji, jak wiadomo, jest zawsze jeszcze kawalerem.

## Wypadek podczas wyścigu jachtów.

Podczas wyścigu jachtów u wybrzeży wyspy Wight, jacht „Lucilla” skutkiem zderzenia z innym statkiem zatonał. Ofiar w ludziach nie było. Wypadek miał miejsce w obecności króla Jerzego, który bierze udział w zawodach na pokładzie swego jachtu „Britannia”.

# Na błędnych drogach życia.

## Oryginalny testament grzesznika. — Z lochów szynkowni na wyżyny bogactwa i szczęścia.

Wiedeń, w sierpniu.

Mała miłościna styryjska Mürzzuschlag przeżywa obecnie wielką sensację. Oto ni stąd ni zowąd stolarz Henryk Sten, jeden z najuboższych mieszkańców miasteczka, otrzymał przed kilku dniami zawiadomienie o śmierci Jana Karola Midwooda w Sydney, który w testamencie swym zapisał Stenowi cały swój olbrzymi majątek.

Spadek wynosi 100 tysięcy funtów szterlingów, tj. przeszło 4 miliony złotych, nie włączając w to wielkich majątków ziemskich, pozostałych po zmarłym, a zapisanych w całości Stenowi.

Biedny stolarz osłupiał poprostu ze zdumienia, gdy się o tym fantastycznym spadku dowiedział.

„Midwood“? — pytał się wciąż sam siebie. Ależ pojęcia nie mam, kto to taki? Nigdy w życiu nie słyszał tego imienia.

Nie przypomina sobie, by kiedykolwiek w życiu spotkał człowieka, noszącego podobne nazwisko.

Niemniej jednak rozumie się, że biedny stolarz Henryk Sten nie wahał się nazbyt długo w przyjęciu tajemniczego spadku.

Cała sprawa wywołała nietylko w miłościnie, ale i w dalekiej okolicy zrosła sensacją, tem większą, że Sten był znany powszechnie ze swej burzliwej przeszłości.

Sten pochodził z zamożnego domu, ożenił się młodo, lecz już wkrótce po ożenku zubożał i podupadł zupełnie, tak, że znajdując się nieraz w sytuacji rozpaczliwej, dopuszczał się nawet kradzieży i defraudacji.

Nadużył się popelniał w Australji, dokąd powędrował na długie jeszcze lata przed wojną i gdzie powtórnie przez policję schwytany, odsiedział karę pięcioletnią w więzieniu.

wyjsciu z więzienia zastał Sten ognisko swoje domowe zburzone. Żona jego w międzyczasie zmarła, a dwoje jego dzieci zabrałi krewni do siebie. Wkrótce powrócił Sten do miłościny słowackiej Czerny, miejsca swego urodzenia. Tu jednak zapijał się, zaniedbywał swój zawód, pracował rzadko, dnie całe przepędzając w szynku — budząc szyderstwo, gniew i politowanie sąsiadów i znajomych.

Pewnego dnia postanowił przenieść się do Austrii, gdzie miał dalekiego krewnego, i wyjechał do małej miłościny styryjskiej, Mürzzuschlag.

Tam jak gdyby dawnego swego życia żałował, jał się ciężkiej pracy, a w każdą niedzielę widywano go w kościółku.

Aż oto nagle przed kilkoma dniami, jak-

by z nieba przychodzi bajeczny spadek, który ubogiego stolarza wznosił odrazu z mroków szynkownego lochu na wyżyny bogactwa i szczęścia.

Sten nie umiał sobie tak nagłego szczęścia wytłumaczyć, ale list, który w kilka dni później otrzymał, wyjaśnił wszystko. List brzmiał:

— Kochany Panie Henryku!

Zapewne nazwisko moje jest panu zupełnie obce. Przypuszczam, że mnie pan zapomniał w zupełności i ową chwilę, gdyśmy się spotkali po raz pierwszy przed wielu laty. Ale ja spróbuję przypomnieć się panu.

Przed dwudziestu laty kochałem się w tej, która była przeznaczeniem w moim życiu i pana.

Henrietta...

I pan ubiegał się o jej rękę. Z nas dwojga pan był szczęśliwszym, zaskarbił sobie jej miłość, panu oddała rękę. Chciałem się zrazu zastrzeżić, ale później rozważyłem sprawę, i usunąłem się w cień. Lecz znikłem tylko z oczu pana, z żoną pana utrzymywałem nadal znajomość i rok po ślubie żona pana została moją kochanką. Pan kochał swoją żonę, jakkolwiek nie za-

ślugała na to. Ona bowiem była tym demonem, który stracił pana w piekło zatrącenia. Dla niej popelniał pan szereg nadużyć i kradzieży, które pana wtrąciły w mury więzienia.

Wszystko to śledziłem z ukrycia.

Lata, które pan spędził w więzieniu, należały do najszczęśliwszych w moim życiu. Żona pańska była mi miłą towarzyszką życia i pomogła mi przytem w zdobyciu wielkiego majątku. Obecnie mogę panu wszystko wyznać.

Siedziałeś pan w więzieniu wówczas, gdy przy boku żony pana byłem najszczęśliwszym człowiekiem aż do dnia, w którym nagle zmarła.

Od owej chwili cały mój majątek stał mi się wielkim ciężarem. O panu ani na chwilę nie zapominałem. Śledziłem koleje życia pana, nieraz chciałem pana odszukać, wszystko wyznać i materialnie panu pomóc. Byłem jednak tchórzem, a obawiałem się zemsty pana.

A teraz, panie Henryku, zapisuję panu

cały mój majątek, chcąc naprawić grzechy, jakie wobec pana popelnilem.

Zresztą majątek ten był już oddawna pańską własnością, ponieważ powstanie swe zawdzięcza jedynie pańskiemu nieszczęściu.

Zyczę panu teraz dużo radości

John Charles Midwood.“

Oto tajemniczy głos z za grobu wieści dziś nędzarzowi wielkie doczesne bogactwa. Gdy kilku dziennikarzy wyjechało do małej miłościny styryjskiej, ażeby porozmawiać z nowym milionerem, ten zaszepcił się i odpowiedział w smutku:

— To bogactwo, to złoto mnie nie cieszy.

Co mam z tem począć. Smutek tylko i rozpacz targa mojem sercem na myśl, że życie swe oddałem w ręce kobiety-demonu, przez którą spędziłem tyle lat w więzieniu. Ten majątek nie wróci mi utraconej młodości w murach więziennych...

I zadumał się nędzarz-milioner, a twarz jego tonęła w wielkim smutku i boleści...

Roman HERNICZ.

# Bohaterstwo kapłanów włoskich w okręgach nawiedzonych trzęsieniem ziemi.

(KAP.) Korespondent „Hamburger Fremdenblatt“ pisze w sprawozdaniu z podróży po okręgach, dotkniętych trzęsieniem ziemi: „Widziałem czyny

istotnego bohaterstwa, dokonywane przez miejscowych księży. W Ariano oprowadzał mnie pewien starszy ksiądz, którego nigdy nie zapomnę. Miasto od dwóch dni cierpiało z głodu i pragnienia, ponieważ nie dotarły tam jeszcze oddziały ratunkowe. Ofiarowałem coś nie coś do zjedzenia proboszczowi, który również cierpiał głód i podobnie jak wszyscy biedni ludzie obozował pod gołym niebem. Ksiądz przyjął skromny posiłek z wdzięcznością. Jednakże na najbliższym rogu oddał go przechodzącemu starszemu wieśniakowi, któremu uściśnął współczująco rękę. „On bardziej tego potrzebuje“ — powiedział — w czasie tej nocy strasznej stracił żonę i dwoje dzieci“. To, co ksiądz czynił wśród tych niezwyklej okoliczności, przyczyniając się do podtrzymania ducha ludności, zasługuje na najwyższą pochwałę“.

## Jezuita kierowcą samolotu.

Jezuici amerykańscy zakupili wielki monoplan typu Belanca, który ochrzcił nazwiskiem słynnego misjonarza lat ubiegłych O. Marquette. Samolot ten służyć będzie jezuitom w ich pracy misyjnej w Alasce. „Marquette“ odleciał onegdaj z Nowego Jorku do wybrzeży oceanu Spokojnego, pilotowany przez O. G. J. Feltesa.

## Jeszcze jedna osobliwość amerykańska.



Przedstawicielka jednej z sekt religijnych, których tak wiele w Ameryce, wpadła na pomysł odprawiania nabożeństwa w kąpielii podczas upałów.

St. Brandowski.

# Tajemnica nieboszczyka Płosiewiczza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Karwasowa po chwilowem zakłopotaniu odzyskała prędko przytomność umysłu i poczęła panować nad swoją poniekąd fałszywą sytuacją.

— Przepraszam, że zadam panu mecenasowi jedno pytanie, zanim przystąpię do samej sprawy. Czy pan mecenas znał mego nieboszczyka męża?

— Osobiście nie. Ze słyszenia tylko.

— A słyszał pan mecenas o tem, że on był żonaty?

— Słyszałem — wycedził adwokat powoli i z namysłem. — Mówiono o nim powszechnie, jako o żonatym człowieku.

— To dziwne. Bo ja, jako jego żona, musiałam się kryć przed światem, i nieboszczyk zabronił mi najsurowiej w charakterze swej żony występować.

— Dalibóg nierozumiem pani.

— Przecież nieboszczyk ze mną nie żył!

— I o tem słyszałem. Mówiono, żeście się państwo separowali.

— Była to separacja, do której on mnie zmusił, a która dziś zagraża utratą należnego mi po mężu majątku. Czy pan mecenas ma na tyle czasu, aby wysłuchać tej historii? Ja ją opowiem bardzo krótko.

— Ależ słucham pani.

ce, jakby dla lepszej równowagi fizycznej i umysłowej, i poczęła opowiadać, co następuje:

— Jestem córką leśniczego z tej samej wsi, z której pochodzi mój mąż Płosiewicz. Wieś ta, Karczówka, należała do jego stryja Erazma Płosiewiczza, który mego męża Jana trzymał przy sobie, obiecując mu, że go zrobi swym uniwersalnym spadkobiercą. Bo Jan ze strony ojca był zupełnie biedny. Nie posiadał ani grosza majątku, i zależny był zupełnie od stryja, który mu wprawdzie niczego nie skąpił, ale też zato narzucał mu swoją wolę w sposób zupełnie bezwzględny. Jan kilka razy próbował wyzwoić się z tej, jak sam mówił, złotej niewoli, ale było to już zapóźno. Docho-

dził już czterdziestego roku życia, od dzieciństwa był przy stryju, przy którym się niczego nie nauczył, oprócz chyba gry w szachy. Pomagał mu wprawdzie w gospodarstwie, ale nie w tym stopniu, aby móżdż być samoistnym urzędnikiem gospodarczym. Rad nie rad zatem trzymał się starego stryja i wyglądał jego śmierci.

W tym czasie poznał mnie. Ojciec mój został właśnie jako leśniczy do majątku Erazma Płosiewiczza przyjęty. Znajomość nasza zamieniła się niebawem w gorącą miłość. Byłam wtedy piękną. Mówiono nawet, że nadzwyczajnie piękną. A jeżeli byłam taką, jaką jest dziś moja córka, to rozumiem, czemu Jan zakochał się we mnie.

Z początku próbował mieć we mnie swą kochankę. Oparłam się. Postanowił zatem ożenić się ze mną. Temu znów oparł się jego stryj, i zagroził, że go wyrzuci na bruk i wydziele. Wtedy Jan zaproponował mi, abymy wzięli ślub potajemnie w Nowiskach,

gdzie mój ojciec przedtem miał posesję. Związek nasz mieliśmy trzymać w tajemnicy aż do śmierci jego stryja. Nato się zgodziłam. Raz, że go prawdziwie i gorąco kochałam, a powtórne pochybiała mi myśl, zostanie kiedyś bogatą dziedziczką. Stryj zaś Jana zapadał coraz bardziej na zdrowiu i lekarze nie rokowali mu długiego życia.

Ślub nasz odbył się w Niwiskach w wielkiej tajemnicy. Musiałam przyjąć Janowi, że naszego prawdziwego stosunku nie zdradzę tak długo, póki on sam nie oświadczy głośno, że jestem jego żoną, i publicznie do mnie się nie przyzna. Wróciłam po ślubie do ojca i tu oczekiwałam śmierci Erazma Płosiewiczza.

W niespełna w rok po ślubie powiłam córkę. Ojciec mój, który nie był w nic wtajemniczony, skatował mnie tak okropnie, że tylko nadzwyczajna opieka



lekarska radcy Dietza, którego Jan sprowadził z Bydgoszczy, ocaliła mi życie. Ale od tego czasu zapadłam na zdrowiu i zmieniałam się nie do poznania. Ojciec mój począł z desperacji pić,

a myśląc, że Jan jest moim uwodzicielem tylko, zaczęł się raz w lesie na niego i postrzelił go, na szczęście nie niebezpiecznie. Po tem, co uczynił, ojciec mój niemógl dłużej pozostać na swej posiadłości, a gdy z powodu pijactwa i dwie inne posesy stracił, Jan kupił mi na Czyżkówku domek z ogrodem, i posyłał pięćdziesiąt złotych na miesiąc, z warunkiem, abym przy sobie utrzymywała i ojca.

Więcej nie mógl mi dawać, bo sam był zależny od łaski stryja, a nadto musiał spłacać dług, jaki zaciągnął na kupno naszej nieruchomości. Nieraz biegałam do niego, ale czekałam cierpliwie zmiany losu. Miało to nastąpić po śmierci Erazma Płosiewiczza. Tymczasem on, mimo paraliżu, żył jeszcze jedynaście lat. Dopiero siedem lat temu jak umarł, zostawiając Janowi cały majątek.

Śmierć stryja stała się zapewne dla pani wyzwoleniem z tak przykrych sytuacji? — spytał adwokat.

— Nie. Mimo jego śmierci w mym stosunku do męża nic się nie zmieniło. Kazał mi dalej pozostać w tym samym odosobnieniu, co poprzednio. Widywałam go raz na rok. Tylko materialnie było mi trochę lepiej. Pytałam często męża, co znaczy ta dalsza rozłąka, ale on powoływał się na moją przysięgę, i kazał mi dalej czekać. Po osiemnastu latach byłam już tak zrezygnowaną, tak przyzwyczajoną do warunków, w jakich żyłam, że to wszystko stało mi się już obojętnem. Teraz jednak, po śmierci męża, pragnęłabym odebrać majątek po nim dla córki, a niewiem, jak się zabrać do tego. I dlatego przyszedłam prosić pana mecenasa o poradę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z okolic Zakopanego.

(Korespondencja własna)

W obecnym okresie zastoju gospodarczego tegoroczny zjazd letników w naszej „perle Tatr”, jak nazywają Zakopane, oraz w okolicach tutejszych, nie mógł być zbyt liczny. To też nawet doróżkarze tutejsi mówią o „martwym sezonie” letnim, który się, oczywiście, fatalnie odbija na kieszeni wszystkich zainteresowanych. Są w Zakopanem pensjonaty, które świecą pustkami, lub też i takie, gdzie na 20 pokoi zajętych jest zaledwie kilka lub nawet i parę. Jedyne oddawna renomowane pensjonaty mają komplet gości, a przeto stają się przedmiotem zazdrości ze strony innych. Ale też Zakopanemu wiele osób zarzuca bezplanowe stawianie domów i urządzenie całego uzdrowiska, brudy, najazd żydowski i t. p. Nic też dziwnego, że okoliczne wsie, jak: Poronin, Bukowina i inne cieszą się większym powodzeniem stosunkowo i wchodzi stopniowo w modę, zwłaszcza wśród uboższej inteligencji. Mało jeszcze znana Bukowina, odległa jest od stacji kol. Poronin o 9 km, a jest to rozrzucona w szerokiej dolinie typowa wieś górską, licząca 1500 mieszkańców. Posiada ona ciekawy swą historią pochodzenia kościoła, pocztę, telefon, urząd gminny, lekarza klimatycznego, kilka sklepów i nader liczne już pensjonaty, a zato brak tam źródeł. Wieś ta posiada wyśmienite tereny narciarskie, więc też i zimą, zjeżdża tu mnóstwo narciarzy, a pensjonaty są czynne w ciągu roku całego. Bukowina położona jest na wysokości średniej 960 mtr. nad poziomem morza, a więc przeszło o sto metrów wyżej od Zakopanego. Istnieje tam oddawna kilka rolniczych, lecz dopiero od lat siedmiu, gdy zamieszkał tam kierownik szkoły powszechnej miejscowej p. Fr. Cwiżewicz, wieś ta datuje swój rozwój znakomity. Ten bowiem działacz społeczny podnosi wieś na wyżyny kultury dotąd dłał niebawale, staje się zaiste dobroczynią okolicą. On to bowiem zorganizował udatny teatr z młodzieży góralskiej, chór włościański, urządza częste festyny, z których dochód przeznaczą na cele kulturalno-owsiatowe, założył kasę pożyczkowo-oszczędnościową im. Stefczyka, która liczy już 335 członków, obrót zaś jej wynosi pół miliona zł rocznie. Również założył p. Cwiżewicz, jako były legionista polski, Związek Strzelecki, którego jest prezesem, utworzył Ognisko Podhalańskie, a to celem podniesienia kultury Podhala i utrzymania jego odrębności regionalnej. Niestrudzony ten pracownik na niwie społecznej założył straż pożarną, której jest naczelnikiem, a pozątem zapoczątkował spółdzielnię pod nazwą „Dom Ludowy”, a w tej jest on właściwą duszą i dyrektorem. Spółdzielnia ta wystawiła piękny gmach dwupiętrowy Domu Ludowego kosztem ok. 120 tys. zł. Gmach się już wykańcza, a w nim odbywają się prawie co tygodnia przedstawienia teatralne, zabawy taneczne, często też i kino oświatowe, odczyty, pokazy i t. p. Sala budynku pomieszczy 600 osób, a gmach ten mieścić będzie również na niższym poziomie wspomnianą kasę pożyczkową, gospodę bezalkoholową i inne instytucje kulturalne. Wreszcie istnieje tam Towarzystwo Przyjaciół Bukowiny, którego zasięg działalności rozciąga się na kraj cały, generalnym zaś sekretarzem jest wspomniany p. Cwiżewicz. Miejscowa Komisja Letniskowa dba troskliwie o dobro letników, troszczy się, by ceny w pensjonatach nie były zbyt wysokie, z reguły zaś nie przekraczają one kwoty 7 do 8 zł dziennie. Tow. Przyjaciół Bukowiny bynajmniej nie pragnie konkurować z Zakopanem, a przeciwnie, stawia sobie za zadanie popierać tę szeroko znaną miejscowość klimatyczną. Dziwnem się staje atoli ustosunkowanie miejscowego ks. proboszcza Błażeja Łaciaka, który, miast współdziałać wymienionej działalności kulturalnej, raczej zwalca ją, jak to widać z przeciwdziałania w budowie Domu Ludowego i utrzymywania małego domu ludowego parafjalnego, powstrzymywania od wykończenia własnymi silami włościan prac nad przeprowadzeniem szosy z Poronina i t. p. Mimo to ludność jest z wielkimi uznaniem dla ofiarnej pracy p. Cwiżewicza, który spokojnie, taktownie i wytrwale zdąży do celu, a zamierza niebawem utworzyć własną elektrownię z napędem zapomocą ropy naftowej silników Diesla dla oświetlenia Domu Ludowego, zapoczątkował stację meteorologiczną, nie ustaje wciąż w gorliwej i wytezonej pracy dla dobra ogółu, wykazując poglądowo, jak wiele może zdziałać tak zbawienne energia jednostki. Zapewne poczynania te sprawia, że

## Próby 2-giej warszawskiej stacji radjofonicznej.

Od dłuższego już czasu na fali 214 mtr. odbywają się próbné nadawania drugiej stacji warszawskiej t. zw. „Warszawa II”, która posiada moc 2 kw. Druga mniejsza stacja warszawska uruchomiona została tytułem próby, celem zorientowania się w zasadach dwuprogramowości t. j. nadawania z jednego i tego samego miasta dwóch różnych programów. U nas udało się inżynierom „Polskiego Radja” rozwiązać za-

gadnienie techniczne w ten sposób, iż równocześnie nadawane programy wielkiej stacji warszawskiej i malej nie przeszkadzają sobie wzajemnie i mogą być dowolnie eliminowane. W aparatach detektorowych należy tylko w tym celu zmienić nieco cewkę, w tańszych aparatach lampowych zastosować odpowiednie eliminatory, zaś aparaty lampowe wyższego typu eliminują doskonale stacje bez żadnych zmian i konstrukcyj.

## Zatwierdzenie kary śmierci na matkobójcę Mikołaja Horoszewicza.

Zamordował matkę i celem zatarcia śladów, podpalił dom.

Swego czasu przechodzący w nocy przez miasteczko Szumsk 2 wojskowi kapral J. Walasek i szeregowy Szczygieł zauważyli, iż z jednego z domów wydobywają się płomienie i dym. Nie tracąc czasu wyłamali drzwi i dostali się do wnętrza przepelnionego dymem. W izbie paliła się słoma, co wskazywało, że ma tu miejsce podpalenie. Gdy szeregowy Szczygieł przeszkukał mieszkanie, aby przekonać się czy nie ma tam ludzi, przez sięń przekradał się jakiś człowiek, który na zapytania nie odpowiadał i skierował się ku wyjściu. Zatrzymano go. Okazało się, że jest to Mikołaj Horoszewicz, syn właścicielki płonącego domu Antoniny Horoszewiczowej. Pozaatem na piecu znaleziono

nieprzytomnego już Aleksandra Horoszewicza. Nie można było odnaleźć gospodyni domu. Wobec śledztwa wykryto ślady krwi na podłodze, poduszkach i na ubraniu Mikołaja Horoszewicza, a wśród zgłiszcz znalaziono rewolwer. Wszystko to nasunęło podejrzenie, że Mikołaj Horoszewicz zamordował matkę, a dla zatarcia śladów podpalił dom. Badany początkowo zapierał się winy, lecz później przyznał się do matkobójstwa, zeznając, że ciało matki wrzucił do studni, a dom podpalił. Sąd skazał go na karę śmierci. Wskutek odwołania się do Sądu Apelacyjnego odbyła się ponowna rozprawa. Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

## Lato w królestwie dzieci.

Rabka, w sierpniu.

Lecznictwo ludowe sięga czasów zamierchłej przeszłości. bo już człowiek pierwotny leczył się słońcem i wodą, a aptekę jego stanowiły kwieciste łąki pól, w których szukał leczniczych ziół dla ukojenia różnych dolegliwości. W miarę rozwoju cywilizacji i kultury, człowiek zdołał podpatrzeć i inne tajemniki przyrody, błogie w swych skutkach dla lecznictwa. Wszechpotężne szafarstwo przyrody, nie szczędziło swych darów i hojną ręką obdarowało naszą Ojczyznę licznymi uzdrowiskami i źródłami mineralnemi, zgrupowanemi przeważnie na południu Polski. Różnorodność źródeł i uzdrowisk jest olbrzymia. Każdy znajdzie to, czego szuka.

I nasze maleństwa mają swój „raj” już tu na ziemi — bo prawdziwie eldorado, tą „Mekkę” zwaną językiem geograficznym Rabką, do której przyjeżdża setki tysięcy dzieci, jakoby do cudownego miejsca. I tak jest rzeczywistość; dzieciiska przebywają tu przez kilka tygodni, wracają zawsze zdrowe i silne.

Dlaczego Rabka, uzdrowisko o źródłach solankowo-jodowo-bromowych ma tak wielkie walory lecznicze? — Rabka leży na słonecznym piaskowizgórzu 520—550 m. nad poziomem morza — zastąpiona od północy górą Luboń (1023 m.), od zachodu Babia Góra (1725 m.), a od wschodu łańcuchem Gorców z Turbaczem (1311 m.). Rabka posiada klimat górski łagodny, suchy. Odznacza się idealną czystością powietrza. Wiatry są nadzwyczaj rzadkie. Okoliczne góry pokryte są lasami szpilkowemi. W centrum zdrojowiska 100 morgowy park. Aleje, ścieżki, liczne klomby i kobierce pełne kwiecia.

Klimat Rabki, obok źródeł solankowych stanowią największy atut leczniczy zdrojowiska.

Solanki rabezańskie, otrzymywane z 12 źródeł, zawierają obficie chlorek-sodu, jodek-sodu, bromek-sodu, dwuwęglan-sodu, nieco żelaza i t. p. oraz emanację radu. Solanki należą do najsilniejszych nietylko w Polsce, ale i w Europie.

Solanki ze zdroju Rafaeli służą do picia, a z innych zdrojów do celów leczniczych w formie kąpiei, zmywań, inhalacji i t. p. Urządzenia lecznicze zakładu stoją na wysokim poziomie i obejmują: dział kąpiei solankowych, następnie piankowych, borowinowych i mułowych, oraz wszelkie zabiegi hydropatyczne i elektro-helioterapii.

Wskazania lecznicze: chroniczne katary

Bukowina — ta piękna wieś tatrzańska, rozwijać się będzie coraz to lepiej i stanie się wzorem dla wielu innych wsi polskich. J. O.

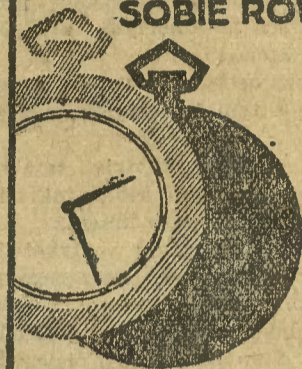
podnieść na poziom naprawdę wysoki. Czyistość i porządek wzorowe. Chodniki i ulice kropione obficie wodą, dla zapobieżenia powstawania kurzu.

Sezon w całej pełni. Pogoda wspaniała. Liczna frekwencja. Wszędzie widać zadowolenie i radość.

K. Belina-Wójcikiewicz.

# CYMA

NIEMA SOBIE RÓWNEGO



DOKŁADNY ELEGANCKI DOSTĘPNY

## Z KRAJU.

**SOSNOWIEC.** Lokomotywa zderzyła się z wagonem. Na dworcu towarowym w Sosnowcu najechała lokomotywa z wagonem służbowym na ostatni wóz pociągu towarowego, mijającego zwrotnicę. Parowóz, wagon służbowy i ostatni wóz pociągu towarowego zostały uszkodzone. Z pośród 4-ch kolejarzy, znajdujących się w wozie służbowym, poniosł rany hamulcowy Franciszek Paruzel.

**KATOWICE.** Wykolejenie pociągu osobowego. Na linii Wodzisław — Turzę Śląskie wykoleił się pociąg osobowy nr. 2931, wskutek zamulenia toru po burzy. Z szyn wyskoczył parowóz i 4 wagony, 9-ciu pasażerów odniosło bardzo lekkie kontuzje.

**WILNO.** K. O. P. odebrał przemytnikowi 100 kg. sacharyny. Żołnierze K. O. P. usiłowali zatrzymać przemytnika, przekradającego się przez granicę Litwy kowieńskiej do Polski. Przemytnik nie usłuchał wezwania do zatrzymania się i usiłował zbiec pomimo strażów ostrzegawczych. W czasie strzelaniny został raniony jedną z kul. Przy przemytniku znaleziono 100 kg. sacharyny wartości 7½ tys. zł.

**LWÓW.** Mennica państwowa ma coraz więcej konkurentów. W Zimnej Wodzie, obok Lwowa, wykryła policja fabrykę fałszywych 100-złotówek. Aresztowano niejakiego Jakoba Kurkę, u którego w mieszkaniu znaleziono specjalnie skonstruowaną maszynę do odbijania banknotów. Dotychczas nie ustalono ile fałszyfikatów Kurka sporządził i ile puścił w obieg. Oprócz Kurki aresztowano jeszcze jedną osobę pod zarzutem rozpowszechnienia fałszyfikatów.

## Ciekawa sprawa komisarza Samożyłowa. Likwidator wiedeńskiego „Rusowtorgu” tłumaczy się.

Powody aresztowania w Berlinie dyrektora sowieckiego towarzystwa handlowego „Rusowtorgu” Iwana Samożyłowa według zeznań aresztowanego w sprawie sprzeniewierzeń, przedstawiają się następująco:

Towarzystwo „Rusowtorg” w Wiedniu zajmuje się głównie importem towarów rosyjskich do Austrii, a filja tej firmy znajduje się również w Berlinie. Ponieważ przedsiębiorstwo to od pewnego czasu wykazywało stale pasywa, miało więc być rozwiązane, a likwidatorem został wyznaczony z ramienia rządu sowieckiego Samożyłow, który po zlikwidowaniu przedsiębiorstwa w Wiedniu przybył do Berlina, aby rozwiązać również filję berlińską. Jak twierdzi Samożyłow, rząd sowiecki wezwał go do powrotu do Rosji. Wezwaniu temu Samożyłow zadość nie uczynił. W odpowiedzi na to rząd sowiecki miał skonfiskować majątek jego w Rosji. Wówczas Samożyłow podjął z kasy towarzystwa „Rusowtorgu”

20.000 dolarów jako odszkodowanie za skonfiskowany majątek. Rząd sowiecki wniósł przeciw Samożyłowowi doniesienie karne w Wiedniu i Berlinie za sprzeniewierzenie. Ponieważ Samożyłow przeniósł się w międzyczasie z Wiednia do Berlina, przeto prokuratura wiedeńska prosiła władze kryminalne w Berlinie o aresztowanie go, stawiając równocześnie wniosek o wydanie Samożyłowa.

Samożyłow został więc aresztowany. Filja berlińska towarzystwa „Rusowtorgu” wniosła również przeciw Samożyłowowi doniesienie karne w sądzie okręgowym w Berlinie. Oskarżony zaprzecza energicznie, jakoby dopuścił się sprzeniewierzenia. Obróńca Samożyłowa zaproponował sądowi złożenie sumy 20.000 dolarów do dyspozycji do chwili rozstrzygnięcia sprawy w drodze dochodzenia cywilnego. Chwilowo Samożyłow pozostaje nadal w areszcie.

## Nowe objawy prześladowania religijnego w Rosji sowieckiej.

„Osservatore Romano” w ostatnich numerach zajmuje się nowymi objawami prześladowania religijnego w Rosji i opierając się na bogatym materiale informacyjnym, wylicza nazwiska aresztowanych w ostatnich tygodniach księży katolickich pochodzenia polskiego, niemieckiego, litewskiego i łotewskiego. Organ Stolicy Apostolskiej wymienia również 10 katolickich księży ormiańskich, aresztowanych przez władze bolszewickie za to, że nie chcieli wyrzec się swego administratora apostolskiego, Mgra Bagaratian'a. Kogo sowieci nie mogą dostać w swoje ręce starają się unieszkodliwić przy pomocy wszelkiego rodzaju podłości i kłamstw. I tak np. „Izwestja” z 10. IV. rb. nazwała prezydenta Papieskiego Instytutu Wschodniego, biskupa D'Herbigny, białogwardyjskim agitatorom francusko-polskim, pisząc, że odprawia on codziennie nabożeństwa w języku łacińskim w kościele św. Wawrzyńca w Rzymie, przyczem modłom jego towarzyszy śpiew chóru, złożonego z białogwardzistów i ulicznic rzymskich. Biskup d'Herbigny nie ma przodków ani krewnych polskiego pochodzenia i nigdy nie odprawiał nabożeństw w kościele św. Wawrzyńca. Organ papieskiego sekretariatu stanu dlatego tylko wspomina o tem oszczerstwie, by przedstawić w należytem świetle metody sowieckie. Dla zagranicy tego rodzaju kłamstwa mają raczej humorystyczny, niż poważny charakter, ale tem straszniejszą jest rzeczywistość dla tych, którzy jako wierzący wydani są na łup wściekłości bolszewików.

Oryginalne listy, którym udaje się dotrzeć z Rosji do Watykanu, malują niewypowiedziane cierpienia ludu rosyjskiego. Rodzice nie rzadko stawiają sobie straszne pytanie: Zezwolić, by dzieci popadły w niewiarę, okrutną nędzę i by weszły na drogę wszelakich występków, czy też lepiej umrzeć razem z nimi. Liczba samobójstw w państwie bolszewickim jest tak wielka, że urzędowe statystyki mądrze ją przemilczają. Dnia 2-go lutego pewien fotograf żydowski w Meskwe skazany został na 5.000 rubli kary za to, że modlił się. Nim przyszedł komornik, nie-szczęśliwy żyd powiesił się. Tego samego ranka znaleziono trupy 17-tu innych samobójców. Rozpacz ludności pod brutalną tyranją komunistów jest bezgraniczna. **Ze szczególnem okrucieństwem prześladowana jest mniejszość polska z powodu rzekomego szpiegostwa na rzecz Polski.** Granicę polsko-rosyjską przekraczają stale uciekinierzy, dla których życie w „raju bolszewickim” stało się nie do zniesienia.

„Osservatore Romano” zaznacza, że sowieci przy pomocy tych okropności chcą zmusić ludność do ateizmu i że pewni „przyjaciele ludu” w innych krajach Europy ciągle jeszcze twierdzą, iż w Rosji niema żadnego prześladowania religij. A tymczasem związek bezbożników wojujących zapowiada, że wkrótce przy pomocy swych metod obejmie 17 milionów ateuszów dorosłych i 18 milionów niewierzących dzieci w wieku od 8 do 14 lat.

## Kto będzie kierował akcją pomocy dla niemieckiego wschodu?

Na czele niemieckiej akcji pomocy wschodniej stanie kolegium, w skład którego wchodzi następujące cztery osoby: z ramienia Rzeszy minister Treviranus oraz dyrektor departamentu ministerstwa żywienia Wachsmann, z ramienia rządu pruskiego minister opieki społecznej dr. Hirt-siefer oraz sekretarz stanu pruskiego ministerstwa rolnictwa dr. Krüger.

## 35 lat posłem duńskim w Waszyngtonie.

Poseł duński w Stanach Zjednoczonych, Konstanty Brun obchodzi obecnie 35-lecie swojej służby dyplomatycznej jako poseł w Waszyngtonie. Czas służby p. Bruna stanowi rekord w służbie dyplomatycznej, bo nawet dwaj wybitni ambasadorzy, angielski, Bryce i francuski, Jusserand, służyli jako ambasadorowie swoich krajów tylko po dwadzie-

W urzędowej statystyce z kwietnia r. ub. figuruje jednak tylko 600.000 bezbożników. Organ ich, ilustrowany tygodnik pt. „Bezbożnik”, wychodzi w 300 tysiącach egzemplarzy. Prawie wszyscy jego abonenci zmuszani są do prenumeraty pod naciskiem władz. Pilnej czujności rządów i społeczeństw innych państw wymaga zapowiedź, że radio sowieckie jeszcze gorliwiej będzie służyło propagandzie niewiary.

„Osservatore Romano” słusznie dodaje, że prawda, pomyślność narodu, naj-piękniejsza moralność, utrzymanie cywilizacji — wszystko to dla związku bezbożników nie ma najmniejszej wartości. Dowodem tego jest urzędowa taryfa za spędzanie płodu, która za tę „operację” przewiduje 40 rubli.

Jednakże mimo wszystko wiara w duszy umęczonego ludu rosyjskiego nie gaśnie. Świadczą o tem listy, które nadchodzą do Watykanu. Prześladowanie religii przez bolszewików jest nie tylko sprawą rosyjską, ale także problemem bezpieczeństwa i rozwoju całej ludzkości. (KAP.)

## Czego chcą komuniści chińscy?

Prasa sowiecka podaje wyjątki z manifestu wojsk czerwonych w Chinach. Manifest ten m. in. ogłasza konfiskatę majątków imperialistów, konfiskatę wszystkich wielkich przedsiębiorstw, banków, środków transportowych i ziem i przekazuje ziemię pracującej ludności, żądając usunięcia całego biurokratycznego aparatu oraz usunięcia szeregu generałów chińskich, włączając poszczególnych prowincyj. W dalszym ciągu manifest żąda unieważnienia umów zawartych z mocarstwami zagra-

## Skandal dokola pływaka francuskiego Cuveliera.

Donosiliśmy pokrótce o nowym wyroku na pływaka francuskiego Cuveliera, który swego czasu skazany został przez sąd w Weissenfels (Turyngia) na 4 miesiące więzienia za rękome okaleczenie podczas bójki obywatela niemieckiego. Czytelnicy uasi przypominają sobie tę skandaliczną aferę, która narobiła tyle kurzu w prasie francuskiej a sądownictwu niemieckiemu wcale chluby nie przyniosła.

Napadnięty późnym wieczorem przez hitlerowców sportowiec twierdzi i dziś z całą stanowczością, że nigdy nie posiadał takiej broni, którą mógł komuś zadać niebezpieczny cios.

Sąd okręgowy w Naumburgu wyrok poprzedni zatwierdził w całej rozciągłości i Francuz musi się odnieść do trzeciej instancji, aby nie potrzebować odbyć dotkliwej a w zupełności niezasłużonej kary.

Wyrok sądów turyńskich, oparty na stronniczej wierze w słowa hitlerowców, wywołał burzę protestów nie tylko ze strony francuskiej, ale również ze strony prawomysłnych Niemców. Sprawą tą zajął się nawet minister Briand i omawiał ją z ambasadorem Rzeszy Hoeschem.

Bardzo ważną była też kwestja, czy sportowcy francuscy wezmą udział w zawodach norymberskich. Zanosilo się mianowicie na bojkot niemieckich imprez sportowych ze strony francuskiej a może i ze strony innych państw. Wobec tego jednak, że społeczeństwo niemieckie nie pisze się na stanowisko swoich sądów i uważa wyroki turyńskie za skandal, Francuski Związek Pływacki postanowił mimo przykrości, jakich doznał Cuvelier w Zeitzu i przed trybunałami, zgłosić udział pływaków francuskich w zawodach w Norymberdze.

Świadczy to dobitnie o lojalności i chęci zgodnego współżycia sportowców francuskich z Niemcami, którzy nietaktem swoim zrażają tylko cudzoziemców a potem głoszą, że to oni posiadają wyższą kulturę.

## Republika mnichów prawosławnych Athos w niebezpieczeństwie.

W Grecji wykił konflikt między władzami państwowymi i Cerkwią prawosławną, ponieważ rząd ateński opracował projekt ustawy, na mocy której znaczne dobra cerkiewne i nawet klasztory miałyby być wywłaszczone i oddane pod zarząd państwa. Minister spraw wewnętrznych uzasadnia ten wniosek twierdzeniem, że Cerkiew grecka bardzo zaniedbuje swoje majątki. Nie ulega wątpliwości, że najbardziej byłaby dotknięta ta ustawa Święta Góra Athos, niewielki kawałek ziemi, który dotychczas zachował w nieskalanej formie swe oblicze średniowieczne. Nazwa ta obejmuje jedną z trzech odnóg, którymi od strony morza Egejskiego kończy się półwysep Chalcydyjski, a pochodzi niewątpliwie od najwyższej na tym małym półwyspie góry Athos (1935 m.). Pierwsze osiedla mnichów bizantyjskich zjawily się tam już w czwartym wieku. W X-m wieku mnisi ci poczęli się organizować w gminy zakonne, które przetrwały do dziś dnia. Cesarze bizantyjscy przyznawali gminom mniejsze lub większe obszary ziemi i budowali z przepychem kościoły i klasztory, które prawie bez wyjątku zachowały się dotychczas. Z biegiem stu-

leci na półwyspie wytworzyła się republika z własną konstytucją i własną suwerennością. Posiada ona i dzisiaj swój pierwotny statut średnio-wieczny, którego nie naruszyło nawet wielowiekowe panowanie Turków. Rząd grecki specjalną ustawą p. t. „Konstytucja Góry Athos z 1 czerwca 1926 r.” zagwarantował jej autonomję.

Półwysep ten, zwany inaczej „Hagios Oros” albo „Aguion Oros”, posiada 60 klm. długości i 5 do 6 klm. szerokości. Pod względem ukształtowania powierzchni jest pagórkowaty, a ziemię ma nieurodzajną. Piękny krajobraz, któremu ton nadają wawrzyny, cyprysy i jodły, szumiące górskie potoki, wiecznie niebieskie niebo, malownicze wybrzeża morza Egejskiego — wszystko to czyni z tego kraju rozkoszny zakątek ziemi, który w starożytności opiewany był przez Homera, Tuczdydesa i Demostenesa i na którym Aleksander Wielki szukał wypoczynku po swych wyprawach wojennych.

Obecnie republika Athos składa się z 20 klasztorów, z których 17 jest zamieszkałych przez mnichów greckich, jeden przez bułgarskich, jeden rosyjskich i jeden przez serbskich. Pod względem kościelno-prawnym zależą one od prawosławnego patriarchy ekumenicznego. Wszyscy mieszkający w nich mnisi tracą starą przynależność państwową i automatycznie otrzymują obywatelstwo greckie. Organ administracyjny Góry Athos, „Yera kinotis”, składa się z 20 przedstawicieli, rezyduje w stolicy wolnego państwa, Karyes, i sprawuje wszystkie funkcje państwowe z wyjątkiem karnopravných. Rząd grecki jest reprezentowany przez gubernatora, któremu podlega oddział 12 żandarmów, oraz biuro pocztowe i telegraficzne. Liczba mnichów Góry Athos wynosi obecnie 4 tysiące. Rok rocznie przybywa tu wielu pielgrzymów i turystów, którzy z małego portu Daphni na zachodnim brzegu półwyspu udają się do klasztorów wąskimi ścieżkami pieszo lub na osłach.

Ustawa wywłaszczająca, w razie przyjęcia jej przez parlament, byłaby ciosem śmiertelnym dla tego jedyne go w swoim rodzaju państewka na świecie. Jednakże ostatnie słowo nie zostało jeszcze wypowiedziane, ponieważ na wniosek rządów bułgarskiego i jugosłowiańskiego sprawą tą ma zająć się w najbliższym czasie Liga Narodów.

## MATKO!



NIE ŻALUJ DZIECIOM  
CUKRU!  
CUKIER WZMACNIA  
KOŚCI

W każdej postaci: cukierki, marmeladki, czekolada, konfitury, soki etc.  
Cukier daje siłę i zdrowie!

22023

## Dziesięć lat temu. 7 sierpnia.

Front południowo-wschodni. Lokalne utarczki nad Strypą i Seretem.

W 3-ej armji próby sforsowania Bugu przez nieprzyjaciela.

Front północno-wschodni. W 4-ej armji nieprzyjacieli zajął Sokołów, odrzucając grupę gen. Junga.

1-a armja: Grupa gen. Zeligowskiego wykonała akcję na Przetycz (na północ od Wyszkowa), zakończoną zajęciem tej miejscowości. Korpus konny Gaja opanował Przasnysz i posuwa się na Mławę i Ciechanów.

W dniu dzisiejszym wieczorem rozpoczęła się przegrupowanie jednostek do bitwy nad Wisłą.

### 8 sierpnia.

Front południowo-wschodni. Nad Strypą walki. W akcji na zachód od Tarnopola oddziały nasze wzięły około 400 jeńców i 5 karabinów maszynowych. 6-ta dywizja piechoty wyrzuciła nieprzyjaciela z Radziwiłowa, zdobywając jedną baterję, której jednak nie zdołano zabrać wobec zarządzonej wieczorem ewakuacji Radziwiłowa.

Celem ułatwienia sobie oderwania się od nieprzyjaciela dla przegrupowania w myśl planu Naczelnego Wodza. 1-a dywizja piechoty legionów przeprowadza akcję na Świniuchy. Grupa wypadowa złożona z 5-ciu batalionów i kombinowanej baterji rozbiła 72-ą brygadę sowiecką zdobywając 8 dział w czem cztery z kompletnym zaprzęgiem i 100 jeńców.

Lewe skrzydło 3-ej armji zostało wobec sforsowania Bugu w kilku miejscach, cofnięte nad rzekę Wieprz.

Front północno-wschodni. Między Bugiem a Narwią sytuacja bez zmian. Na północy korpus jazdy nieprzyjacielskiej opanował Ciechanów.

## CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA”?

Zapisy przyjmuje się w Starostwie pokój nr. 3.

**Z WIELKOPOLSKI i POMORZA**

**ŁASIN.** Rocznicą „Sokoła”. W ub. niedzielę obchodzili „Sokol” swe 9-lecie bardzo uroczystie. O godz. 8-mej odbyła się w kościele parafjalnym Msza św. na intencję pomyślnego rozwoju gniazda. Po Mszy św. ruszył piękny pochód ulicami miasta na boisko z własną orkiestrą na czele. Na boisku odbyły się zawody i ćwiczenia próbne. Po ćwiczeniach udano się na Rynek, gdzie orkiestra „Sokoła” koncertowała w powodzeniem. Po przerwie obiadowej odbyły się popisy sokole i koncert orkiestry sokolej. Na boisku zauważono m. in. ks. prob. Karczewskiego, burmistrza Tomczyńskiego, Bolesława Cywińskiego, skarbnika okręgowego z Grudziądza. O godz. 4-tej rozegrano koszykówkę między Hufcem Harcerzy z Grudziądza a „Sokołem” Łasin. Z uznaniem podnieśli wypada ofiarną pracę prezesa p. Włodarkiewicza, dzięki której gniazdo sokole w Łasinie tak doskonale się rozwija. Na szczególne uznanie zasługuje „Sokol” w Łasinie za to, że w tak krótkim czasie stworzył orkiestrę, którą gorąco polecamy wszystkim towarzystwom sokolim. Zgłoszenia przyjmuje prezes p. Włodarkiewicz, Łasin - Rolnik.

**KORONOWO.** Baczność, inwalidzi wojeńni. W niedzielę dn. 10 bm. o godz. 13-jej odbędzie się miesięczne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych. Na porządku obrad sprawozdanie z kongresu w Warszawie i inne ważne sprawy. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd.

**Skradziono gospodarzowi trzy konie.**

Gospodarzowi z Wylatowa, powiatu gnieźnieńskiego p. Franciszkowi Szychowowi skradziono w nocy dwie klacze gniade, jedna lat 8, druga lat 7 oraz klacz kara lat 12. Wartość skradzionych koni wynosi 1.400 zł. Koniokradzi z końmi uciekali, jak na to wskazują ślady, w stronę Skubarczewa.

**Dar Starostwa Krajowego na pomnik Serca Jez. w Poznaniu**

Starostwo Krajowe przez Krajowy Bank Półkaszowy w Poznaniu uchwaliło kwotę złotych pięć tysięcy na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa.

**Zawieszenie burmistrza m. Skarszew.**

Ze Skarszew donoszą: Zawieszony w urzędowaniu został burmistrz miasta p. Dominiczak. Bliższe powody tego zarządzenia władz są nieznane.

**Pożegnanie ulubieńców poznańskiej publiczności.**

W tych dniach żegnała poznańska publiczność swych ulubieńców z Teatru Wielkiego. Najserdeczniej żegnano „pupilkę” — Jadwigę Fontanównę, która przynosi się do Lwowa, podobnie jak Bolesław Folański. Opuścił również Poznań znakomity tenor bohaterki Mieczysława Perkowicz, udając się zagranicę.

**Nieszczęśliwy wypadek nad brzegiem Warty.**

Z Poznania donoszą: Nad brzegiem rzeki bawiło się kilkoro dzieci. W pewnym momencie 6-letnia Marja Depta wpadła do wody i porwana została przez prąd. Znajdujący się w pobliżu Józef Czajak skoczył do wody i uratował dziewczynkę.

**Sirzelno.**

Ś. p. Teodora Gruhnowa. W dniu 6 bm. odprowadzono na wieczny spoczynek żłwoki ś. p. Teodory z Kozłowskich Gruhnowej, żony emeryta, nauczyciela szkoły powszechnej. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Czechowski w asyście trzech księży.

Zebranie Podoficerów Rezerwy. Nadzwyczajne zebranie Podoficerów Rezerwy zajął prezes p. Strzelecki, witając przybyłego jako gościa podp. rez. Ludwika Wesołowskiego. Protokoł z ostatniego zebrania odczytał p. Paternoğa. Zarazem wybrano nadzwyczajny sąd koleżeńki. Prowadzenie kasy powierzono p. Anielałowiczowi aż do wyboru nowego skarbnika.

Z życia Zjednoczenia Młodzieży Mieszczańskiej. W ub. niedzielę odbyło się zebranie Zjednoczenia Młodzieży Mieszczańskiej, które zajął p. Fr. Lasocki. M. in. sprawami odczytano statut towarzystwa, omówiono sprawę umundurowania, ekipunku itd.

**Święto Tow. Robotników Katolickich w Żninie.**

39-tą rocznicę wydania encykliki papieskiej „Rerum Novarum” obchodzili Żnińskie Kat. Towarzystwo Robotników Polskich ub. niedzieli. O godz. 11-jej wymaszerowano z Domu Polskiego na uroczystą mszę św., którą odprawił ks. Anioła, wygłaszając również okolicznościowe kazanie. Po popołudniu o godzinie 17-jej w Strzelnicy Bractwa Kurkowego odbyła się akademja. Zajął ją ks. Anioła, nast. wygłosiły deklamacje nast. dziewczynki: Jarecka, Charmacianka i Kubiszczanka. Chór kościelny

pod batutą organisty p. Piwkowskiego odśpiewał bardzo udatnie kilka pieśni a referat o encyklice „Rerum Novarum” wygłosił p. Kończal. W końcu przemówił prezes Tow. Kat. Rob. Polsk., p. Sikora, wznosząc okrzyki na cześć Papieża Prezydenta Rzplitej oraz wicepatrona ks. Anioły, poczem po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga” akademję zakończono. Wieczorem pochód ruszył na rynek, gdzie po odśpiewaniu pieśni wieczornej pochód rozwiązano. Przygrywała orkiestra S. M. P.

**Niezwykłe porwanie właściciela taksówki w Gnieźnie.**

Z Gniezna donoszą: Do właściciela taksówki p. Kasperskiego późnym wieczorem podszedł jakiś jegomość, prosząc o odwiezienie go do Kustodji pod Gniezdem. Gdy Kasperski przybył na oznaczone miejsce, wypadło nagle 2 zamaskowanych osobników z rewolwerami w ręku. Pasażer, który wprawdzie zaskoczył się do Kustodji, przysiadł się do kierownicy,

a Kasperskiemu związano ręce powrozami i wszyscy podążyli w kierunku Zdzichowej. Gdy ujechano ze dwa kilometry, nawrócono do Gniezna i samochód głównymi ulicami zdążył w kierunku Konikowa. Około parku miejskiego osobnicy wysiedli, pozostawiając w aucie skrapowanego Kasperskiego.

**Epilog nieudane go włamania do Urzędu Pocztowego w Trzemesznie.**

Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie toczyła się rozprawa przeciwko sprawcom włamania do gmachu Urzędu Pocztowego w Trzemesznie, dokonanego w nocy z dnia 31 marca na 1 kwietnia br. Na ławie oskarżonych zasiadli kilkakrotnie już karani: 30-letni Roman Pułaczewski z Aleksandrowa i 21-letni Jan Bialecki, zamieszkały ostatnio w Warszawie. Rozprawie przewodniczył w asystencji dwóch se-

dziów p. sędzieja Wielicki. Akt oskarżenia zarzucił podśądnym, że wspomnianej nocy otworzyli przy pomocy fałszywych kluczy drzwi do Urzędu Pocztowego, usiłując dopuścić się kradzieży.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków sąd ogłosił wyrok, mocą którego obaj oskarżeni zostali skazani na 8 miesięcy więzienia.

**Z Inowrocławia.**

Powracając z Mław J. E. ks. biskup Laubitz udzielił w Inowrocławiu w kościele św. Mikołaja 764 osobom Sakramentu bierzmowania poczem po przyjęciu u ks. proboszcza Jaszkowskiego powrócił wieczorem do Gniezna.

Obchód rocznicy dziesięciolecia „Cudu nad Wisłą”. W dniu 14 sierpnia odbędzie się capstrzyki i iluminacja wszystkich ulic. W święto Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny zbierają się o godz. 9 rano wszystkie towarzystwa na Placu Klasztornym, skąd wymaszerują wspólnie do kościoła św. Mikołaja, gdzie o godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Następnie udadzą się powyższe organizacje na cmentarz stary, gdzie nastąpi poświęcenie pomnika ku czci poległych żołnierzy Polaków w latach 1914—1918 i 1919—1921. Po powrocie z cmentarza i odbyciu defilady odbędzie się wielka manifestacja na Rynku na cześć gniebionej do dziś dnia przez Prusaków Warmji i Mazur, a na zakończenie wspólny śpiew „Roty”. Wieczorem o godz. 8 odbędzie się w sali Parku Miejskiego akademja uroczystościowa wypełniona przemówieniem okolicznościowym i koncertem instrumentalno-wokalnym a zakończy ją wspólny chór „Boże coś Polskę”. Spodziewać się godzi, że w uroczystości powyższej weźmie udział gremjalnie całe miasto i że pokaże stolica Zach. Kujaw, że jak była, tak obecnie jest i będzie zawsze szczerze polską.

Zebranie Zw. Inwalidów Woj. odbyło się dnia 5. bm. w sali Parku Miejskiego wobec około 100 członków. Wynikła ożywiona dyskusja nad nowelizacją ustawy inwalidzkiej i sprawą kapitalizacji renty. Mówiono o obecnym bezrobociu i uchwalono już teraz pomyśleć o postaraniu się na zimę o tani opał dla wdów, sierót i inwalidów wojennych. Zalono się na łobuzerję miejscową, która stale zrywa afisz na słupach reklamowych, które dzierżawia in-

**Poraz pierwszy — Polak prezesem zarządu cukrowni chełmińskiej.**

Prezesem zarządu w największej w Polsce, a jednej z największych w Europie, cukrowni chełmińskiej, wybrany został p. Jerzy Śląski z Orłowa.

P. Śląski jest pierwszym Polakiem, który wybrany został na to odpowiedzialne stanowisko, zajmowane dotychczas wyłącznie przez Niemców. Ostatnio prezesem zarządu cukrowni był niemiec Węgner.

**Gniezno.**

Gen. Rydz-Śmigły w Gnieźnie. W ub. niedzielę bawił przejazdem z Warszawy do Pleszewa gen. Rydz-Śmigły. Po przywitaniu na dworcu przez czynniki oficjalne udał się gen. Rydz-Śmigły do kasyna oficerskiego 69 p. p. na śniadanie, poczem odjechał samochodem do Pleszewa na poświęcenie sztandaru.

Sędziwa alkoholiczka. 70-letnia Agnieszka J. z Piekar, przybywszy na targ do Gniezna, uraczyła się do tego stopnia alkoholem, że w stanie zupełnego oszołomienia poczęła wyprawiać w pobliżu katedry głośne awantury, tak, że policja zmuszona było ułokować ją w areszcie.

**Rojewo.**

Z życia Tow. Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Zielińskiego zebranie Tow. Powst. i Wojaków, które zajął prezes p. St. Lewandowski, zaś protokoł przeczytał zast. sekretarza p. Fr. Pijanowski. Omawiano nast. sprawę obchodu „Cudu nad Wisłą”. Referat o znaczeniu Ligi Narodów wygłosił referent oświatowy p. Ożmina. Strzelanie konkursowe odbywa się od dn. 3 do 17 bm.

Zebranie Kółka Włocianek zajął prezes p. Ciszewska, zaś protokoł przeczytała sekretarka p. Prusakowa. Piękny referat o „Cudzie nad Wisłą” wygłosiła p. W. Zgodzińska. O racjonalnej hodowli kóz mówiła p. A. Piaskowska.

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Leśniankach zajął prezes p. Siemianowski, protokoł odczytał sekretarz p. W. Sobieralski. Uchwalono urządzić dn. 10 bm. w lasku na terenie Płonkowska zabawę. Do komitetu wybrano pp.: L. Siemianowskiego, W. Sobieralskiego, K. Siemianowskiego, Adamskiego, Pawlaka, Losika i Lelińskiego. Uchwalono również urządzić strzelania premjowe.

Miesięczne zebranie Tow. śpiewu „Chopin” zajął prezes p. Kazimierz Zieliński, protokoł przeczytał sekretarz p. Ożmina. Uchwalono na akademji „Cudu nad Wisłą” wystąpić ze śpiewem.

U rolników w Dąbiu. Zebranie zajął prezes p. Józef Pękała, sekretarzem p. Jan Widła. Prezes przeczytał kilka artykułów z „Poradnika Gospodarczego”, nad którymi szeroko dyskutowano. Widać, iż rolnicy żywo zajmują się sprawami gospodarczo-fachowymi. Na zaproszenie Kółka Rolniczego na zebraniu był obecny p. Ożmina z Rojewa. Uchwalono 10-lecie „Cudu nad Wisłą” obchodzić okazale.

**Ostrów.**

Zgon kapłana. W ub. piątek wieczorem zmarł w Rososzycy ks. Franciszek Guzikowski, proboszcz tamtejszy. Ś. p. Zmarły, który poprzednio był wikariuszem ostrowskim, obchodził niedawno 25-lecie kapłaństwa.

**Wszyscy — na wystawę poznańską!**

Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu już w najbliższą niedzielę zamknie swoje podwoje.

Wystawa poznańska udowodniła, że przy starannie opracowanej organizacji wystawa nawet o tak wielkiej skali, jak Międzynarodowa Wystawa w Poznaniu, może być urządzona bez deficytu.

W danym wypadku zastuga organizatorów Wystawy jest o tyle większa, że M. W. K. T. nie korzystała absolutnie z żadnych subwencji, opierając swój budżet jedynie na dochodach z opłat za stoiska i z biletów wstępu.

Zagranica wykazała żywe zainteresowanie się wystawą poznańską, czego dowodem jest zwiedzenie wystawy przez oficjalnych przedstawicieli prawie wszystkich mocarstw europejskich oraz fakt licznych wycieczek, przybywających na tę wystawę z państw ościennych.

Koszt przejazdu kolejowego do Poznania jest minimalny, gdyż wyruszający celem zwiedzenia Wystawy korzystają z 50% zniżki kolejowej, o ile wykupią przy wyjeździe do Poznania odrazu i bilet powrotny.

Jeśli śpieszą zwiedzić tę Wystawę, doceniając jej wartość: Francuzi, Belgijczycy, Rumuni, Czechosłowacy, Włosi, Niemcy, Rosjanie, Anglicy, ha, nawet Chińczycy i Turcy, to czyliż znajdzie się bodaj jeden Polak, któryby się nie zainteresował tą pierwszą w Polsce Wystawą Międzynarodową?

Wystawa poznańska może być nawet świetnym lekarstwem dla tych pesymistów, którzy wręcz nalogowo przedstawiają sobie naszą Ojczyznę, jako kraj zubożały, pozabawiony inicjatywy twórczej, w którym kwitnie jedynie gnuśność, drożyzna i bezrobocie.

Po obejrzeniu eksponatów polskiego przemysłu w zestawieniu z okazami in. państw, ci chorobliwi malkontenci, mający błędne wyobrażenie o własnym kraju i jego narodzie, będą zdumieni dowodami tężyzny umysłowej naszych inżynierów oraz zdolności i pracowitości robotnika polskiego, a po skonstatowaniu tego napewno nietylko przyszłość lecz nawet teraźniejszość Polski zabarwi się w ich umysłach na różowo.

Zechcemy tylko poznać lepiej nasz kraj, jego bogactwa przyrodzone oraz rozwój naszego przemysłu i handlu, jak również wartość istotną fachowców i robotników polskich, a niebawem zaniechamy krakania pesymistycznego i niewczesnego zachwalania wszystkiego, co obce.

Nie zaniedbajmy przeto tej możliwości i spieszymy do Poznania na Wystawę, która zaledwie już dni kilka będzie cieszyła nasz wzrok i przekonywała nas, że możemy być istotnie dumni z naszego dorobku gospodarczego, będącego jednocześnie podstawą mocy mocarstwowej naszego odrodzonego państwa.

## Pomorze jaknajenergiczniej protestuje przeciwko rugom swoich starostów.

### Pomorzanie muszą mieć pierwszeństwo na Pomorzu.

Ciągłe rugi Pomorzani i Poznańczyków z zajmowanych przez nich stanowisk wywołują zrozumiałe rozgoryczenie i żal do władz centralnych. Ostatnio np. został usunięty ze swego stanowiska starosta powiatu wąbrzeskiego dr. Prądzyński. Dlaczego tak się postępuje na Pomorzu i wobec Pomorzan?

Z tej racji odbyło się w ub. poniedziałek posiedzenie wąbrzeskiego Sejmiku Powiatowego oraz Wydziału pod przewodnictwem pierwszego deputowanego p. Wrzesińskiego, na którym rozpatrywano sprawę przeniesienia dotychczasowego starosty p. dr. E. Prądzyńskiego do Kolbuszowej. Zebrani zaprotestowali przeciw temu, uchwalając odpowiednią rezolucję, którą wręcza p. Ministrowi delegacji Sejmiku pp.: Derebecki, Balcerski i Tyloch. Uchwalono nie urządzić p. starostę Prądzyńskiego żadnego pożegnania, czekając na odpowiednią odpowiedź, jaką otrzyma delegacja w Warszawie.

Treść uchwalonej rezolucji jest nast.:

Członkowie Wydziału Powiatowego i Sejmiku powiatu wąbrzeskiego wyrażają dotychczasowemu przewodniczącemu Wydziału Powiatowego i starostę p. dr. Prądzyńskiemu za jego troskliwość o dobro i wydatną działalność szczerą wdzięczność i uznanie.

Równocześnie wyrażamy zdziwienie i niezadowolenie, że za pożyteczną i pilną pracę dla dobra powiatu i państwa p. starosta dr. E. Prądzyński został przeniesiony do zapadłej miejsciny w Małopolsce, co równa się przesiedleniu karnemu, na które niczem nie zasłużył.

Wyrażamy swoje i całej ludności tubylczej

oburzenie, że w Wolnej Polsce stosuje rząd polski wobec tubylców pomorskich praktyki podobne tym, które stosował rząd zaborczy, a mianowicie, że usuwa ze wszystkich poważniejszych i wpływowych stanowisk tubylców, wzgl. nie dopuszcza tubylczych kandydatów do awansu i stabilizacji, a zastępuje ich obywatelami z Małopolski lub Kongresówki, którzy wcale nie mają lepszych kwalifikacji ani zawodowych ani moralnych.

Nie jesteśmy bezwzględnie zwolennikami dzielnicowości, atoli najsluszniej domagamy się, aby tubylcy i tubylczy kandydaci we wszystkich urzędach na Pomorzu mieli pierwszeństwo, bo tubylcza ludność polska o własnych siłach bez pomocy Małopolski i Kongresówki zachowała tej ziemi charakter polski, a w bardzo poważnej mierze własnym staraniem i usilnymi zabiegami sprawiła zjednoczenie Pomorza z Macierzą Polską.

Zwracamy rządowi polskiemu na to uwagę, że lekceważenie i postępowanie wobec tubylców wywołuje ogromne rozgoryczenie i niechęć, a wielki, b. wielki żal.

Wzгляд na dobro Ojczyzny i Pomorza każe nam jak najusilniej prosić, aby rząd polski coby rzytelnie zmienił system rządzenia na Pomorzu radykalnie, a rzetelnie dostosował politykę administracyjną i gospodarczą do tutejszych warunków i słusnych życzeń tubylczej ludności polskiej.

Usilnie prosimy ze względu na gospodarcze i polityczne warunki, aby rząd polski raczył p. dr. Prądzyńskiego nadal pozostawić na stanowisku starosty wąbrzeskiego.

## Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 8 bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

### Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, nd. 8 bm. przedstawienie zawieszone.

W sobotę, dn. 9 bm. o godz. 20,15 po cenach od 40 gr. do 3,80 zł. przedostatni raz przejechała i wesoła operetka Oscara Straussa p. t.: „Dookoła miłości”. Będzie to rzeczywiście przedostatni występ naszego miłego gościa p. Henryka Millerę, którego jak przypuszczać należy, publiczność toruńska z żalem żegnać będzie.

Chór św. Katarzyny przy kościele garnizonowym zaprasza łaskawie Obywatelstwo m. Torunia na swój pierwszy tegoroczny koncert ogrodowy, który odbędzie się dn. 10 bm. w ogrodzie „Parku Cegielni”, połączony z występami orkiestry kolejarzy pod batutą p. kapelmistrza Wiśniewskiego. Szczegóły programu w afiszach.

Kino „Mars” wyświetla potężny dramat wojenny pt. „Pancernik Atlantic”, osnuty na tle miłości i obowiązku oficera marynarki. Ponadto nadprogram.

Koncert chórów „Lutni” i „Halki” w Zieleńcu. Dn. 10 bm. odbędzie się w Zieleńcu koncert „Lutni” toruńskiej przy współudziale znakomitego chóru „Halka” z Podgórze.

Powrót wycieczki gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego. Wycieczka gimnazjalnego klubu wioślarskiego w Toruniu, która dnia 3 lipca wyruszyła w podróż z biegiem Wisły do Gdańska na żaglowce „Smigła”, po miesięcznej wędrownicy powróciła już dn. 4 bm. do Torunia. Uczestnicy wycieczki i to pp.: Massakowski, Ramczykowski, Malak, Stefanowicz i Malesiński przedzielili po drodze większe miasta pomorskie.

Włamanie. W nocy z dn. 4 na 5 bm. włamali się nieznani sprawcy przez wyjęcie okna do piwnicy Piaseckiego Franciszka, zam. w Karczemu pow. toruński, gdzie skradli garderobę męską i damską ogólnej wartości 600 zł.

Usiłowane samobójstwo. Dn. 5 bm. usiłowała popełnić samobójstwo przez spożycie pigułek sublimatu w szpitalu Dobrego Pasterza Mróz Wanda, którą odstawiono przez pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego.

Rany otrzymane w bójce spowodowały śmierć. Dn. 2 bm. w czasie bójki pomiędzy ro-

botnikami w Górze pow. morski, został dotkliwie pobity robotnik Krzyżański Ewald, lat 25, żonaty, który wskutek otrzymanych ran na głowie zmarł dn. 3 bm. w szpitalu P. Marji w Wejherowie. Jako sprawców spowodowanej bójki i dokonanej zabójstwa przytrzymaono robotników Kwizdyńskiego Antoniego, lat 20, zam. w Górze i Sikorę Józefa, lat 19, zam. w Zamostnym, pow. morski, których odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego przy Sądzie Pow. w Wejherowie.

## Z Grudziądza.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Dąbiu, woj. łódzkiej, odbył się ślub p. Feliksa Malinowskiego, miernika O. U. Z. w Grudziądzu, z p. Mariją Gorlewiczną z Grudziądza.

Sokół grudziądzki zdobywa trzecie miejsce. W niedzielę dn. 3 bm. odbyły się w Gdyni zawody pływackie o mistrzostwo Polski, w których brało udział około 50 zawodników z całej Polski. Zawody urządził Polski Związek Pływacki. Z powodu silnie wzburzonego morza trasę pływacką trzeba było skrócić na 3 km. III miejsce zajął sokół z Grudziądza Szról. Startowało 50 zawodników; do mety dopłynęło 18.

Kino „Apollo” — „Dziewczę z karuzeli”. Jako nadprogram: „Władca stepów”.

Kino „Gryf” — „Królowa bez korony”.

Kino „Orzeł” — „Trzynasta godzina” oraz „Żywy pocisk”.

Kino „Nowości” — „Wędrowny cyrk” oraz „Dziewczę z huśtawki”.

Sprawy ogrodnicze. W niedzielę dn. 3 bm. odbyło się w Grudziądzu zebranie ogrodników, zwłone przez oddział pomorski Centr. Zw. Zaw. Ogrodników i Pomocników w Polsce. Celem zebrania było zwiędzenie kultur ogrodnictwa handlowego p. M. Riedla. Pod przewodnictwem prezesa p. insp. Wodwuda udali się wszyscy do zabudowań szklarniowych zakładu

## Wiadomości ze Świecia.

Osobiste. Nasza notatka o awansie p. Montwiłła ref. starostwa na kierownika starostwa grudziądzkiego w Grudziądzu sprawdziła się i nowomianowany starosta M. objął urządowanie już z dniem 7. bm. Na nowej placówce życzymy mu powodzenia w pracy.

Konwikt dla uczniów na Zamku. Z obowiązku kronikarskiego notujemy wiadomość, iż obecny konwikt „Gregorianum” ma być sprzedany jako nieodpowiedni i ciasny, a następnie ma być urządzony konwikt w salach zamku p. Bałachowskiego. Witamy tę myśl z zadowoleniem, bo naprawdę młodzież tam znajdzie wygodne pomieszczenie, dużo świeżego powietrza i teren obszerny, a przedewszystkiem może się tu pomieścić nie 30, ale 60 chłopców.

Z kroniki żałobnej. W ostatnich tygodniach nienależliwa śmierć zabiera od nas coraz więcej ofiar. I tak notujemy ostatnio zgon s. p.

Jana Rosińskiego, zmarłego w 70 roku życia, zasłużonego obywatela, patrioty, członka wielu organizacji, które nawet materialnie popierał i mienia swego udzielał na obronę polskości wobec zaborcy. — Drugim zmarłym jest s. p. Jan Chęciński, lat 60, członek Tow. Powst. i Wojaków, którzy też uczcili pamięć zmarłego przez liczny udział w pogrzebie dnia 5. bm. — Trzecim zmarłym jest s. p. Herman Schützmann, lat 21, kasjer Kom. Kasy Oszcz. Pogrzeb odbył się dnia 5. bm.

Zebrańie Kółka Rolniczego. W ub. niedzielę odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w szkole rolniczej.

Zabawa Tow. Powst. i Wojaków. W ub. niedzielę Tow. Powst. i Wojaków urządziło w Strzelnicy swą zabawę połączoną z różnymi atrakcjami i nagrodami. Pogoda dopisała. Bawiono się znakomicie.

PRZECHOWO. Zebranie Kółka pszczelarzy. Ostatnio odbyło się tu zebranie Kółka pszczelarzy w Przechowie pod przewodnictwem p. Kralewskiego. Wręczono dyplomy za 25-letnią pracę w pszczelarstwie p. Stanisławowi Smeji z Gawrońca i p. Rudolfowi Wedlowi z Przechowa.

### Z Gdyni.

Budowa nowych wielkich składów w Gdyni. Min. Kwiatkowski podpisał umowę z firmą „Cukroprom” na budowę składów dla cukru eksportowego. Składy te będą się odznaczały swoją wielkością i masywnością budowy.

Gdynia zwiększa swój obszar.

Miasto Gdynia otrzyma grunty pod budowę urzędzeń dobra publicznego i użyteczności publicznej, zwłaszcza na cele szkolnictwa, szpitalnictwa, zieleńców, parków itd.

Grunty te położone są w chylońskich działkach leśnych. Narazie będą oddane w formie dzierżawy, następnie przejdą na własność miasta w trybie rozporządzenia Prezydenta Rzp. o rozbudowie miasta.

### ZMARLI.

S. p. Marja Skowrońska, ze Strzelna.  
S. p. Walerja Kulka, prokurentka firmy S. Kałamajski, w Poznaniu.

ogródni. p. Riedla, który osobiście oprowadzał i informował zebranych o właściwościach jego kultur.

Premjowanie balkonów. Już poraz drugi odbywa się w tym roku spisywanie balkonów, okien i ogródków, celem ustalenia nagród, które z końcem września rozdawać będzie T-wo Upięknienia Miasta. W bież. roku wypadnie premjowanie jeszcze okazalej z tego względu, że znacznie więcej balkonów przystrojonych jest kwiatami. Mieszkańcy Grudziądza kochają się w kwiatach i w ich barwach, odnajdują świeżość umysłu tak potrzebną nam wszystkim do pokonywania kłopotów codziennego życia.

Zakończenie obozu harcerskiego w Słupskim-mlynie. W ub. niedzielę młodzież harcerska wyruszyła do kościoła na nabożeństwo dziękczynne za pomyślne odbycie obozu, w czasie którego przystąpili wszyscy do spowiedzi i komunji św. Ks. proboszcz Gregórkiewicz ze Świętego przybył już o godz. 7 rano, by zdążyć wyśpowiadać młodzież. W czasie nabożeństwa pienia kościelne wykonał chór obozowy. Po południu wyruszył cały obóz do Łasina na uroczystości tamt. „Sokoła”, gdzie rozegrano mecz w piłkę siatkową i koszykową z rezultatem: siatkówka 30:9 na korzyść obozu koszykówka 32:16 dla „Sokoła”. Następnie odmaszerowano do obozu.

## Do gniazd sokolich Okręgu VIII tczewskiego!

W niedzielę, dnia 17 bm. obchodzi uroczystie nasze polskie Janowo swe wielkie święto 10-lecia przyłączenia tych 5 wiosek do Polski.

Zzywamy gniazda sokole Gniw, O-palenie, Starogard, Pelplin, Tczew, Zblewo, Kolonia Ostrowicka i t. d. oraz gniazda Nowe n/W. i Warlubie do licznego udziału w tej uroczystości narodowej.

Zwracamy uwagę, że Komendy P. W. udziela uczestnikom biletów ulgowych, tylko należy się dość wcześnie zgłosić. Co do wyżywienia, to Komitet Obchodu daje je organizacjom bezpłatnie.

Zachęcamy gorąco drużyny sokole do masowego udziału w tych uroczystościach, aby wysyłały nie tylko pocztę sztandarową, ale całe oddziały, tak że-

skie jak i męskie, a szczególnie młodzież obojga płci, aby temu obchodowi nadać charakter jaknajbardziej narodowy.

Czołem!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. gimn. „Sokół” w Polsce.

Z Państwowej Szkoły Ogrodnictwa w Poznaniu.

Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu podaje do wiadomości, iż zapisy na rok szkolny 1930/31 zamknięte zostaną dnia 25 sierpnia br. Zapisy na istniejące przy szkole Kursy Ogrodnictwa przyjmowane są również tylko do powyższej daty. Informacji udziela i wysyła prospekty Dyrekcja Szkoły, Poznań, ul. Śniadeckich 54-58.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. S. Król zapalczany Kreuger ma swą siedzibę stałą w Stockholmie, lecz prywatnie podobno mieszka w jednym z miasteczek położonych nad fiordami Morza Północnego. Informacji dokładnej udzielić może Polski Monopol Zapalczany w Warszawie.

Dr. L. K. — Sierakowice. Recenzje z książki i ewentualne wyrazy pochwały pod adresem wydawnictwa umieszczamy tylko wtedy, gdy wydawnictwo nadsyła na nasze ręce egzemplarz okazowy.

### Z życia Grupy Powstańców Wielkopolskich z roku 1918-19.

W ub. wtorek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Powstańców Wlkp. z roku 1918-19. Obecnych było 21 gości, 108 członków, przedstawiciel Ligi Mocarstwowej rotmistrz rez. p. Ropek i wiceprezes z Nakła p. Tomaszczyk.

Zebrańie zgaił prezes p. Mańczak. Porządek obrad przewidywał sprawozdanie zarządu oraz wybór nowego zarządu.

Protokół z rocznego walnego zebrania odczytał sekretarz p. Racyński.

Na marszałka walnego zebrania wybrano p. Koseckiego, na sekretarza p. Jarmuza, na ławników p. Tomaszczyka i p. Musielaka.

Nastąpiły sprawozdania. Prezes p. Mańczak zobrazował historię organizacji od założenia. Sekretarz p. Racyński przedstawił szczegółowo działalność półroczną. Ze sprawozdania sekretarza dowiedziano się, że korespondencja wpłynęła 186, a wysłano 236, członków przybyło 22. Wylczył również, ilu członków posiada odznaczenia oraz ilu bezrobotnym postarano się o pracę.

W bardzo przykrem położeniu co do sprawozdania znajdował się skarbnik oraz były gospodarz zabawy leśnej p. Szulc Jan, któremu książki kasowe z powodu niedokładności w prowadzeniu komisja rewizyjna odebrała, a sprawozdanie zdawać musiały dwie komisje rewizyjne. Z tego powodu walne zebranie uchwaliło oddać sprawę imprezy leśnej w ręce prokuratury.

Bardzo krótkie były sprawozdania komendanta p. Skrzypczaka i bibliotekarza p. Łoszińskiego.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem oraz przerwie przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: Kosecki - prezes, Musielak - zast. prezesa, Kostuch - sekretarz, René - zast. sekretarza, Ciesielski - skarbnik, Skrzypczak - komendant, Tomaszewski - zast. kom., Łosziński - bibliotekarz. Poczest sztabdarowy tworzą: Nowak Andrzej - chorąży, Nowicki Boł. i Grzeszkowiak - podchorążowie. Do komisji rewizyjnej weszli: Jarmuz, Wojewódzki i Dziennik. Sąd honorowy: Rybicki Kaz., Rutkowski i Mazan.

Marszałek zebrania oraz nowy prezes złożył w imieniu zebrania podziękowanie staremu zarządowi za pracę.

Wybrano również 10 delegatów i 5 zastępców na zjazd do Warszawy.

Po załatwieniu jeszcze kilku ważnych spraw zamknięto zebranie. (ra)

### Przypomnienie dla podatników.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Bydgoszcz—powiat przypomina, że w miesiącu sierpniu 1930 r. przypadają terminy płatności następujących podatków.

1) wykupienie świadectw handlowych względnie przemysłowych za przedsiębiorstwa otwarte w sierpniu 1930 roku.

2) Podatek obrotowy za miesiąc lipiec 1930 r. od przedsiębiorstw fizycznych prowadzących prawidłowo księgi handlowe z świadectwami I i II kategorii handlowej i I do V przemysłowej, oraz przedsiębiorstwa osób prawnych bez względu na posiadana kategorię świadectwa przemysłowego, oraz pierwszą zaliczkę podatku za rok 1930, oraz II-gą zaliczkę za rok 1930, według nakazów płatniczych doręczonych w miesiącu kwietniu bieżącym roku. (Była płatną 15 lipca br.)

3) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych płatny w ciągu 7 dni po potrąceniu od wypłaty poborów i wynagrodzeń.

4) Raty względnie cała zaległość wszelkich innych podatków, których płatność rozłożona była na raty lub odroczone z terminem płatności w oznaczonym dniu lipca.

5) Wszelkie inne nie odroczone i nie rozłożone na raty podatki, których termin płatności upłynął przed 1 sierpnia 1930 r., jak również cała zaległość tych podatków, których spłata była rozłożona na raty, a termin którejkolwiek z rat został przekroczone.

Kino Krystal

Dziś w piątek premiera!

Arcydzieło filmowe najnowszej produkcji genialnego reżysera Gennaro Righelli, monumentalny dramat wschodnio-erotyczny o miłości szelki ku białyj kobiecie, świętej wystawie i wielkiem napięciu p. t.

Władca Sahary

W rolach głównych:  
Włodzimierz Gajdarow  
Claire Rommer, Dolly Davis,  
Arnih Wartan.Prócz tego jako nadprog.  
„W Królestwie Urwisów”  
komedia w 3 aktach.

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 sierpnia 1930 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: † Cyrjaka z tow. mm., Smaragda.  
Jutro: Rozesłanie Apostołów, Romana m.  
Wschód słońca: godz. 4.31.  
Zachód słońca: godz. 19.38.

## DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 4 bm. do poniedziałku dnia 11 bm. pełnią dyżur:

- 1) Apteka Pod Aniołem, ul. Gdańska 39.
- 2) Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 14.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— Biblioteka Miejska (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w piątek o godz. 20-ej staraniem Z. K. P. „Nauczycielka”.

Jutro gościnny występ artystki opery Poznańskiej p. Heleny Majchrzakówny w 3-aktowej operetce Lehara „Paganini” w roli Marij-Luizy. Rolę tytułową wykona znakomity jej twórca p. Tadeusz Laskowski, Reszta obsady z pp.: Andrzejewska, Orszańska, Kopijowska, Łapińskim, Oleńskim i in. niezmieniona.

Po sobotnim przedstawieniu zejdzie „Paganini” nieodwołalnie z repertuaru, dosięgając pokazanej liczby 35 wieczorów.

## KAZIMIERZ KRUKOWSKI

filar warszawskiego teatru „Qui pro quo”, bezkonkurencyjny piosenkarz wystąpi w niedzielę o godz. 8.30 w przebojowej rewji „Dwie możliwości”. Niezrównany artysta, przedstawiciel wesołej muzy i satyry, wykona arcywesoły i nader urozmaicony program, który perlić się będzie niefirasobliwym humorem, groteską i dowcipem. W wieczorze biorą również udział świetne artystki-tancerki „Taccan Sisters” oraz pp.: Korską, Żelski i in. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w kasie teatru.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzi dn. 9 bm. laborant Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy p. Jan Grzelak ze swą małżonką Katarzyną z domu SoHECKA, zamieszkały przy ul. Mazowieckiej 10. W tym samym dniu o godz. 8.30 rano odbędzie się Msza św. w kościele Serca Jezusowego na intencję Jubilatów.

Ad multos annos!

— Pielgrzymkę na odpust Przemienienia Pańskiego do Osiejska urządza w niedzielę 10 bm. katejsze Stowarzyszenie Kobiet „Justrzenka”. Zbiórka o godz. 6 rano przy kościele św. Trójcy. O liczny udział członkiń uprasza się.

— Na ochronę grobów poległych żołnierzy w Bydgoszczy 53,60 zł złożyło Towarzystwo Powstańców i Wojaków na Jachcicach łącznie z Kółkiem Rolniczem.

— Ważne dla kupców i pracowników kupieckich. Izba Przemysłowo-Handlowa podaje do wiadomości zainteresowanym sferom, że z dniem 1 października rb. otwiera Instytut Naukowej Organizacji w Warszawie, specjalne studjum dla wyszkolenia delegowanych przez firmy pracowników.

Poza ogólnymi wiadomościami z zakresu naukowej organizacji pracy — specjalnym indywidualnym studjom poddawane będą tematy dotyczące działalności delegującej instytucji.

Celem umożliwienia ukończenia studjum osobom mieszkającym na prowincji Instytut ułoży specjalny program zajęć, dzięki któremu słuchacze tylko w pewnych odstępach czasu będą przyjeżdżać do Warszawy dla przedyskutowania i skontrolowania dokonanych prac, uzupełnienia ćwiczeń praktycznych oraz otrzymania dalszych wskazówek.

Z uwagi na doniosłe znaczenie racjonalizacji całokształtu życia gospodarczego — urządzenie podobnych kursów powitać należy z całym uznaniem.

Bliższych informacji udziela Instytut Naukowej Organizacji w Warszawie, Mokotowska 51-53.

— Szczegóły włamania do szkoły rolniczej. Donosiliśmy o dokonaniu przez nieznaną sprawców w nocy z 3 na 4 bm. włamaniu do szkoły rolniczej przy ul. Nowodworskiej 50, bez zapadania bliższych szczegółów tego włamania. Obecnie stwierdzonem zostało, że sprawcy włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie do parterowego lokalu, w którym następnie porozbijali biurka, szafy do akt, oraz

## 15-ty sierpnia w Szkole Podchorążych w Bydgoszczy.

## Uroczyste promowanie wychowanków VI kursu na oficerów

W dn. 15 sierpnia br. w bydgoskiej Szkole Podchorążych odbędzie się uroczystość promowania na oficerów wychowanków szóstego kursu szkoły.

Program tej uroczystości jest nast.:

W czwartek dn. 14 bm.

Godz. 9: Msza żałobna w kaplicy szkolnej.

Godz. 18: Capstrzyk i apel poległych.

W piątek dn. 15 bm.

Godz. 6: Pobudka uroczysta.

Godz. 9:50: Przegląd oddziałów szkoły.

Godz. 10: Msza św. polowa z kazaniem.

Godz. 11: Defilada.

Godz. 11:55: Uroczyste zdanie chorągwi

żelazną kasetkę, szukając wszędzie pieniędzy. Zabrawszy wreszcie kilka ołówków, stalówek, 3 odznaki Związku Wielkopolskich Kółek Rolniczych, pieczętkę urzędową szkoły rolniczej, oraz mniejszą sumę pieniędzy, zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja czyni za sprawcami energiczne poszukiwania.

— Poszukiwany. Niejaki Franciszek Domański, właściciel warsztatu stolarskiego przy ulicy Długiej 8, dokonawszy oszustwa wekslowego na szkodę pewnych osób, warsztat zlikwidował, a sam ulotnił się w niewiadomym kierunku. Policja wzywa wszystkich poszkodowanych przez Domańskiego, aby zgłaszali swe pretensje w wydziale śledczym policji państwowej, przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 72. Ktoby zaś wiedział o miejscu przebywania Domańskiego, zechce o tem donieść władzom.

— Czyja deczka? Znaleziono przy ulicy Dworcowej małą deczkę manchestrową, koloru brązowego, która jest do odebrania w pierwszym komisariacie P. P.

szkoły II. rocznikowi.

Godz. 11:30: Rozdanie znaczków szkolnych.

Godz. 12: Zwiedzanie muzeum i gmachu szkoły przez gości.

Godz. 12:30: Promocja podchorążych VI kursu na podporuczników.

Godz. 16: Pokaz lekko-atlet. na boisku szkoły.

Godz. 16:30: Trójbój artyleryjski.

Godz. 17: Konkursy hipiczne podchorążych.

Godz. 18: Rozdanie nagród zawodnikom.

Godz. 22: Raut w salach kasyna szkoły.

## Bydgoszcz otrzyma wkrótce komunikację autobusową na przedmieścia.

Oddawna już mieszkańcy odległych przedmieść oczekują od ojców miasta utworzenia komunikacji między śródmieściem, a przedmieściami. Magistrat w niedalekiej przyszłości nie będzie mógł przeprowadzić rozbudowy sieci tramwajowej, a wobec tego za sprawą jest pałaca zmuszony jest zdecydować się na uruchomienie we własnym zarządzie innych środków komunikacyjnych.

Prima-aprilisowe żarty, powtarzane na ten temat co roku w Bydgoszczy staną się wkrótce rzeczywistością.

Po zamknięciu Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu najpoważniejsze zagraniczne fabryki autobusów turystycznych i t. p. przysłały swe eleganckie wozy obliczone na 30 do 60 osób, do Bydgoszczy starając się, aby Magistrat, zaprowadzając na wzór miast zachodnio-europejskich, komunikację autobusową, uwzględnił ich oferty.

W tym tygodniu odbyły się próby przejazdki wozów angielskich i niemieckich z udziałem znawców. Publiczność miała okazję wozy te podziwiać na ulicy Gdańskiej, na placu Teatralnym i na Starym Rynku. Jedne opalane są benzyną, drugie podobno daleko praktyczniej ropą, która daje 87 procent oszczędności na paliwie.

Nie uprzedzając decyzji władz kompetentnych, wyrażamy jeno życzenie, aby komunikacja podmiejska została urzeczywistniona jak najrychlej. Pożądane byłoby linje następujące:

- 1) Bielawy — Dworzec główny;
- 2) Rynek Zbożowy, ul. Kujawska, Szwederowo i Plac Poznański;
- 3) Plac Teatralny Podchorążówka i las rynkowski;
- 4) Dworzec główny — Plac Piastowski — Jachcice;
- 5) „Strzelnica”, ul. Toruńska, Zimne Wozy do fabryki „Kauczuk”;
- 6) ulica Fordońska od końcowej stacji tramwajowej, do Brdyjujścia.

Ostatnia linja, wobec tego, że na szosie Fordońskiej kursują liczne autobusy prywatne, chwilowo mniej jest aktualna. Możliwość linje tę zastąpić inną, nie mniej ważną, t. j. od dworca kolejki powiatowej na Okolu, przez Czyżkówko na peryferje m. Bydgoszczy, niedaleko Oplawa.

Pojawienie się eleganckich wozów na ulicach miasta, zaniepokoiło pracowników tramwajów miejskich. Możemy ich uspokoić, że Magistrat, będący dzisiaj właścicie-

lem tramwajów, nie dopuści do groźnej konkurencji w śródmieściu, a jedynie ma na myśli przedmieścia.

Zoferów dla autobusów komunikacyjnych miejskich, powinno się angażować tylko na miejscu i to tylko takich, którzy mają poza sobą co najmniej jednoroczną praktykę w prowadzeniu samochodów osobowych.

Przeszkolenie fachowe ludzi, potrzebnych dla obsługi linji podmiejskich (autobusy nowoczesne) winno się odbyć na koszt tych firm, które autobusy dostarczą, co chyba nie będzie połączone z kosztami.

A zatem, cieszcie się mieszkańcy przedmieść, niedługo już, a będziecie mogli korzystać z komunikacji autobusowej!

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

## „Panna mama”.

Farsa w 3 aktach Verneuil'a.

(js) O samej sztuce wiele powiedzieć nie można. Jest to typowo francuska farsa, nie lepsza i nie gorsza od dziesiątek innych. Dla przyprawienia płytkiej treści potrzeba jej było naturalnie odpowiedniej ilości dramatycznych zwrotów i sytuacji — „Panna mama” ma tego pieprzu jednak nie za dużo. Już tytuł brzmi zbyt niebezpiecznie — nie chodzi przecie o żadną przygodę panienską, ale o miłość pasierba do młodziej od niego macochy, przyczem sympatyczna macocha mimo swego małżeństwa zastruguje na miano panny. Nie brak naturalnie i kochanka — a że to jest sztuka nowoczesna, więc stosunek pomiędzy „kochankami” jest platoniczny i podyktowany jedynie wyrachowaniem. Rozumie się, że wkońcu mąż godzi się na unieważnienie małżeństwa i zabiera się do dalszego „pocieszania” innych kobiet...

Jeżeli chodzi o wykonanie „Panny mamy” na deskach naszego teatru, to przede wszystkim podkreślić należy znakomitą reżyserję (p. Korecki). Już dawno nie widzieliśmy przedstawienia o takim tempie i nie słyszeliśmy dialogu o takiej płynności i naturalności. Jest to jednak częściowo również zasługa wykonawców, którzy opowiadali swoje role tak, jakby to nie była farsa Verneuilowska, ale jakieś dramatyczne arcydzieło.

Na czolo wykonawców wysunęło się dwoje: p. Sarnecka w roli 20-letniej żony

## Konferencja Prezesów!

Z okazji 150-tej rocznicy zgonu wielkiego Polaka Tadeusza Reytana odbędzie się w niedzielę dnia 10 sierpnia br. w kościele św. Trójcy o godz. 12 uroczyste nabożeństwo.

Uprasza się wszystkie towarzystwa zrzeszone w Konferencji Prezesów o wzięcie gremjalnego udziału ze szlądarami.

Po nabożeństwie uroczysta akademja w lokalu „Pod Lwem” przy ul. marszałka Focha.

Liczny udział w nabożeństwie i akademji zadokumentuje, że umiemy uczcić pamięć człowieka, który służył Ojczyźnie i wszystkim oddał Jej w ofierze.

Bernard Żmudziński, prezes.

— Dalsze składki na odnowienie grobów poległych i zmarłych podczas wojny żołnierzy polskich: zebrane przez ks. dziekana Rydlewskiego 25,— zł; P. K. P. Wydział kontroli dochodów 87,— zł; Urzędnicy Państw. Fabryki Wyrobów Tytoniowych 10,— zł; Urzędnicy Wydziału Podatkowego, 34,50 zł; Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Macierz” 57,90 zł; p. Matuszewska 5,— zł. Razem 219,40 zł.

Wymienionem wyżej instytucjom i organizacjom oraz wszystkim poszczególnym ofiarodawcom składam w imieniu Komitetu serdeczne podziękowanie. Równocześnie proszę o złożenie dalszych list składkowych w Głównej Kasie Miejskiej, lub w Komunalnej Kasie Oszczędności na konto Komitetu odnowienia grobów poległych.

Dr. Śliwiński, przewodniczący komitetu.

— Zaginiona. 5. bm. wydalila się z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ulicy Szubińskiej 12, 15-letnia Łucja Łuczak i dotychczas nie wróciła. W obawie jakiegoś nieszczęścia, stroskani rodzice upraszają każdego, kto by mógł udzielić jakichś informacji o zaginionej, aby zechciał o tem donieść rodzicom, pod powyższym adresem względnie policji.

— Kradzież kołków i faszyn. Dnia 2 bm. skradziono z pół irygacyjnych na szkodę Magistratu kilka kołków i faszyn, wartości 100 zł.

Bieliznę  
damską i męską  
pończochy - trykotaże  
rękawiczki i towary krótkie

kupuje się najtaniej w oddziale detalicznym hurtowni

(9313)

A. i W. Zietak

Bydgoszcz, ulica Mostowa 4.

i p. Kaden jako 48-letni, ale rwący się do życia mąż. O p. Sarneckiej mieliśmy już nieraz okazję wypowiedzenia pochlebnego słowa, tym razem jednak przeszła ona sama siebie. Taką pewnością siebie i taki umiar w grze przy umiejętnym podkreślanu efektów posiadać może tylko bardzo wytrawna artystka. Przytem łączy p. Sarnecka z wysokim talentem swoim pierwszorzędne warunki zewnętrzne — tak że tylko dziwić się należy p. Stomii, że nie potrafił tej faworytki publiczności bydgoskiej zatrzymać na przyszły sezon, wobec czego, jak slychać, milej tej artystki niestety przez jakiś czas słyszeć nie będziemy. P. Kaden był jej wyznaczonym partnerem. Zresztą nie było jeszcze takiej roli, z którejby p. Kaden nie był wywiązał się ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich. Na szczególną wzmiankę zasługuje jego pysznie cieniowana skala głosu, która sama przez się nieraz wywołuje burzę oklasków.

Mniejsze i bardziej popisowe role mieli pp.: Dobrowski (rzekomy kochanek) i Koczyrkiewicz (moralizujący cagle syn). Artyści ci oddali te postaci tak, jak należało, t. j. bez szarzy. Większego pola do popisu nie mieli. P. Żelichowska zrobila z epizodycznej roli kokotki istne cacko — była przytem inna, niż zazwyczaj. Również dobra byla p. Maassówna jako pokojówka. P. Lochmann kreował postać aż nadto poufałego kelnera. Publiczność biła mu brawa przy otwartej scenie.

Całość wykonania zasługuje na pochwałę bez żadnych zastrzeżeń — sztuce, sądząc według powodzenia na premierze, wróżyć należy cały szereg przedstawień.



# Wielkie arcydzieło na 1931 r. z Alfredem Ablem wkrótce „STRAUSS - KRÓL WALCA”

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzić będzie w sobotę 9 bm. p. Hugo Guhl wraz ze swą małżonką Anną z domu Ernst, zamieszkałi przy ul. Pomorskiej 43. Jubilaci cieszą się dotąd czerstwem zdrowiem. Życzymy im przy tej okazji: „Ad multos annos!”.

— **Polski Zbór Ewangelicki** komunikuje, że w niedzielę 10 bm. nabożeństwa nie będzie. Jednocześnie Stowarzyszenie Młodzieży donosi, że wycieczka do Ostromecka, z powodu niskiego jeszcze stanu wody, odkłada się do piątku 15 bm.

— **Samochód ciężarowy najechał na dwa wozy.** Dnia 6. bm. samochód ciężarowy P. Z. 44749, kierowany przez szofera Ingierowicza Marjana najechał w ulicy Kujawskiej odrazu na dwa wozy i to w następujących okolicznościach: Woźnica Wincenty Nowicki, zamieszkały przy ulicy Warszawskiej 15, wyjechałszy z bramy domu nr. 125, przystanął po prawej stronie ulicy, celem założenia hamulca przy wozie. Podczas tej czynności woźnicy, nadjechał drugi woźnica, Stefan Koronowski z Przyłęk, starając się swoim wozem przejechać obok woza Nowickiego, a jednocześnie z tyłu nadjechał wymieniony samochód ciężarowy, uderzając w obadwa wozy. Skutkiem tego zderzenia oba wozy zostały uszkodzone, przy samochodzie zaś został pocięty ochraniacz. Kto w tym wypadku ponosi winę, wykaże dochodzenia.

— **Kradzież rowerów.** Nie byłoby tylu złodziei, gdyby ludzie zachowali więcej ostrożności. Mimo nawoływania i przestróg, mimo codziennie notowanych na łamach pisma wypadków kradzieży rowerów, kradzieże te szerzą się coraz więcej, gdyż ludzie coraz mniej zachowują ostrożności. Tak też nieostrożnymi byli pp.: Bernard Lipski i Józef Bak, zamieszkałi przy ulicy Leśnej 30, którzy w dniu 6. bm. przybywszy do Urzędu Własności Miejskich, przy ul. Jana Kazimierza 3, pozostawili swe rowery bez dozoru w korytarzu urzędu. Gdy po krótkiej chwili wyszli z biur urzędu, nie odnaleźli już swych rowerów, które zostały im skradzione przez jakichś nieznaną sprawców. Wartość roweru Lipskiego wynosi 100 zł, Baka zaś 150 zł.

## Kto wygrał na loterii?

W pierwszym dniu ciągnięcia 4 klasy 20 polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

- 80.000 zł Nr. 157635.
- 40.000 zł Nr. 136642.
- 10.000 zł Nr. 69668.
- 1.000 zł Nr. 80653 106039 117775 187581.
- 800 zł Nr. 50032 57349 81419 105609 120610 125580 132106 192073.
- 600 zł Nr. 8989 24969 30057 33511 48338 82990 95452 111623 114902 115971 122630 145791 157114 176146 195473 196885 202073 205681.
- 500 zł Nr. 1223 2793 5513 7154 8513 19778 23377 24256 25118 35446 36387 42534 47210 54427 62769 79164 80040 87361 87457 91910 93160 104462 104564 105979 110095 114060 119401 120350 123714 124886 127692 135022 138284 139386 142148 147672 149482 161033 173241 176194 177840 192933 198960 201759 205890.
- 400 zł Nr. 34 1339 3230 3960 5287 5963 6649 8913 9190 9835 10647 12355 15148 16326 16876 17236 19808 20910 21229 22141 23031 23600 24189 24339 26626 26923 29718 33886 35827 38167 38264 38815 38934 38059 39187 39931 44261 45524 49877 51166 51293 52007 52823 52926 53948 54748 55932 59470 59664 61302 62414 62855 63479 63681 65442 66161 66465 68158 71079 72579 74366 74491 74756 75929 76352 76401 76805 77037 77075 77473 78261 78900 79574 81245 81329 82613 83793 83883 85753 85987 87681 93093 93302 93579 93731 93791 94357 95011 95466 95576 95673 96056 96251 99499 100287 101458 102676 102996 103129 103531 104196 104622 104630 105016 108038 110051 11873 111269 112951 113257 113339 113651 115741 116248 116588 116703 117452 117933 119199 119942 120479 121281 123912 125123 125892 126088 127097 129061 129203 130149 130943 131270 131987 132515 133770 133809 134197 135825 137129 137945 140331 142867 143502 144258 144276 147320 147827 147833 148406 148855 149167 149947 149971 149978 151170 152754 153088 154224 154800 154854 154864 155891 157657 157835 158264 158986 160710 161110 161236 163083 163523 164187 165696 166004 166688 166980 167115 168041 168547 170606 171905 172726 173134 173183 176331 176801 181038 181557 181571 182739 183987 185696 187513 190113 192173 192348 192787 192943 193475 195112 196574 197245 198527 201109 202765 203001 203973 205195 205438 206608 206966 207375 207707 207918 208230 208273

## Ostrzeżenie dla robotników i rzemieślników!

Od pewnego czasu pojawiają się w gazetach tutejszych ogłoszenia firm, szukających robotników i rzemieślników, chociaż w Bydgoszczy mamy kilka tysięcy bezrobotnych z **wszystkich zawodów**. Przeprowadzone przez nas badania stwierdzają, że odnośnie firmy starają się drogą ogłoszeń zwerbować pracowników pozamiejskowych, których opłacają znacznie poniżej taryfy, a którzy, po pewnym czasie zwolnieni, powiększają masy bezrobotnych.

Wobec tego zwracamy się do wszystkich

— **Z turnieju zapasniczego w Resursie Kupieckiej.** Przy niezwykle tłumnym udziale publiczności w dniu wczorajszym odbył się w Resursie Kupieckiej dalszy ciąg walk francuskich międzynarodowego turnieju zapasniczego pod kierownictwem mistrza Władysława Pytłasińskiego. Na wstępie wszyscy zapasnicy zostali przedstawieni publiczności. Między nimi ujrzano również olbrzyma Grikisa, który niedawno przybył do Bydgoszczy. W pierwszej parze wystąpił Westergart z Karlewskim. Po czterech minutach ostatni został pokonany przednim pasem. Bardzo ciekawe rezultaty zapowiadało spotkanie się Sasorskiego z Pogrzebą. Prawie przez cały czas walki widać było przewagę ostatniego, ale w końcu Sasorski kontratakami z mostka pokonał przeciwnika. W trzeciej parze walczyli: brutalny Karsch z Kämpferem. Olbrzym z gór Harcu stosował swoje niedozwolone chwytły, za co otrzymał kilkakrotnie upomnienia. Podwójnym nelsonem w końcu zmusił dzielnego Olimpijczyka do poddania się. Rewanżowe spotkanie Poschoffa ze Stekkerem na życzenie pierwszego obfitowało w ciekawe i niezwykle emocjonujące momenty. Walkę tę można śmiało zaliczyć do klasycznego pokazu. Po 28 minutach zwyciężył ponownie Stekker, który bocznym przetrznięciem w parterze położył Poschoffa na obie łopatki.

robotników i rzemieślników pozamiejskowych z apelem, aby ciężkich warunków pracy lekkomyślnym sprowadzaniem się do Bydgoszczy nie pogarszali, władze zaś wzywamy, aby przeciw firmom, przekraczającym obowiązujące przepisy, wystąpiły jak najbardziej bezwzględnie.

Za zarząd okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego

E. Bigoński, prezes.

Zwycięscę obdarzono huraganem oklasków. Dziś w piątek, w dalszym ciągu walczą: walka do rezultatu Poschoff — Stern, na wezwanie ostatniego; walka decydująca Sasorski — Kämpfer; Stekker — Pogrzeba; Westergardt — Karsch.

Mistrz Pytłasiński odczytał w końcu następujące pismo:

W związku z zajściami w turnieju zapasniczym, odbywającym się w Resursie Kupieckiej proszę o zamieszczenie następującego oświadczenia:

„Oświadczam, że zmieniłem swoje zdanie o turnieju w Resursie Kupieckiej, składa się on bowiem z najsilniejszych i najlepszych zapasników doby obecnej, z którymi nie może zmierzyć się najlepszy nawet zapasnik wagi lekkiej. Zrozumiały to, jako prawdziwy sportman i miłośnik zapasnicstwa, oddając swoją fachową wiedzę na usługi wielce szanowanego przez wszystkich sportmanów wybitnego działacza na polu sportowym mistrza Władysława Pytłasińskiego”.

(—) J. Morton.

— **Kradzież kur.** W nocy z 3 na 4 bm. nieznaną złodziej zakradł się do niezamkniętego chlewa p. Marji Feliczkowskiej przy ul. Fordońskiej 7 i zabrał 15 kur.

## Potworny czyn szaleńca.

### Szczegóły podwójnego morderstwa i samobójstwa w fabryce gnieźnieńskiej.

W uzupełnieniu szczegółów wiadomości „Dziennika Bydgoskiego” o podwójnym morderstwie przy ul. Lecha 12 w Gnieźnie, o czym pisaliśmy w czwartkowym numerze, korespondent nasz donosi co następuje:

Była godz. 17. Do kantoru fabryki przy ul. Lecha 12 przybył 28-letni robotnik Przybylski, zwolniony przed kilku dniami za różne wykroczenia. Spokojnym głosem zapytał się, czy dyrektor jest w biurze. Odpowiedziano mu, iż wyjechał i powróci późną nocą. Przybylski z biura udał się do odlewni, gdzie zastał syna fabrykanta 21-letniego Hansa Warma. Ze słowami „Dzień dobry panu” wyjął rewolwer 7-strzałowy i oddał do młodzieńca dwa strzały, które go powaliły na ziemię. Ranny instynktownie począł kryć się za biurkiem i szukać tam schronienia. Szaleńiec co chwila jednak celował i strzelał. Na siedem strzałów, trzy były celne.

Drugi akt straszliwej tragedji rozegrał się w kantorze fabryki. W kantorze tym pracowała naręczona Przybylskiego biuralistka Skibińska Kazimiera, która słysząc strzały i wiedząc ją jakimś dziwnym przeczuciem, uciekła przerażona do pokoju szefa, pociągając tam za sobą niej. Kleinederównę. Przybylski, wszedłszy do kantoru znalazł ją w biurze p. Warma. Na widok strasznie bladego Przybylskiego, kroczącego z browniingiem w rękę w ich stronę, ogarnęło obie kobiety zrozumiałe przerażenie.

Pozostawiony sam na sam z p. Skibińską, Przybylski nasamprzód począł ją uspakajać, mówiąc, że przyszedł się z nią pożegnać, następnie jednak z całym cynizmem strzelił do niej dwa razy. Z okrzykiem „Jezus, Marja!” runęła Skibińska na ziemię, trafiona dwukrotnie śmiertelnie w głowę.

Nie dość na tem. Zwyradniały morderca widząc, iż 3 robotników niesie ciężko ranego Warma, podbiegł do nich i dwukrotnie jeszcze strzelił do ranego, następnie udał się do pokoju, w którym leżała martwa Skibińska i zdjąwszy marynarkę, strzelił do siebie w głowę i padł tuż obok swej ofiary. Rana nie była śmiertelna. Mimo iż kula przeszła

przez czaszkę i uszkodziła nerw wzrokowy, Przybylski był zupełnie przytomny.

Na widok policji zbrodniarz zawołał: dwukrotnie: „zabijcie mnie!”

Przeniesiony następnie na kurytarz i słysząc wyrazy powszechnego oburzenia, cyniczny zbrodniarz wyraził ubolewanie, że nie wszystkich mógł zastrzelić, z którymi miał dawne porachunki.

Przybylski prawdopodobnie utrzyma się przy życiu, jedynie straci wzrok. Mogą jednak nastąpić komplikacje z powodu zakrwawienia mózgu.

O ile w stosunku do Warma mógł zachodzić akt zemsty za wydalenie go z pracy, o tyle znów motywy, które go popchnęły do zbrojstwa Skibińskiej, są narazie niezrozumiałe. Trudno bowiem przypuszczać, aby i w tym wypadku kierował się on uczuciem zemsty. Zagadkę tę wyjaśni niewątpliwie śledztwo policyjne.

## W dołach kloacznych mieściło się gniazdo rozpusty.

### W centrum miasta Poznania hulają bezwstyd, grzech i zbrodnia. Młode dziewczęta padają ofiarą zwyrodniałców.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Poznań, 8. 8. W tych dniach policja poznańska w związku z śledztwem w sprawie zgwałcenia niej. Anny B., zamieszkałej obecnie w przytulku opieki dworcowej, wykryła, że w norach dawniejszych dołów kloacznych przy ulicy Dąbrowskiego, w których mieszkał niej. Józef S., lat 34 z rodziną, eskmitowany z poprzednio zajętego mieszkania, gnieździ się gniazdo rozpusty, w którym zbierają się osobnicy z pod ciemnej gwiazdy. Osobnicy ci rekrutujący się przeważnie z grona bezrobotnych urzędników, pijackie libacje i orgie rozpusty. Pod pozorem wskazania pracy zwabiali młode dziewczęta, nadużywając oczywiście ich zaufanie. Bywały wypadki okradzania dziewcząt i sprowadzenia ich na śliską drogę. Alkoholem od-

— **Czyje klucze i koronka?** Konduktor kolejowy p. Leon Nowicki złożył w naszej redakcji dwa klucze i koronkę, które znalazł w Rynkowie. Poszkodowani mogą odebrać swoje rzeczy w godzinach urzędowych.

— **Kradzież płótna i koronek.** Dnia 6. bm. w ulicy Mostowej z wózka rowerowego, którym jechał Marjan Deręgowski, skradł jakiś złodziej płótno i koronki, wartości 28 zł, na szkodę Bydgoskiego Domu Towarowego.

## ZE SPORTU.

### Ciekawe spotkanie meczowe.

Na boisku stadionu miejskiego w dniu 10. bm. w niedzielę odbędą się jedne z najciekawszych zawodów o mistrzostwo kl. „B” pomiędzy Sparta I. — Sokół I, punktualnie o godzinie 17 i bezwzględnie na pogodę.

W przedmeczcu o godz. 15 o mistrzostwo kl. „C” stają do walki rezerwy powyższych drużyn.

### Tenis.

Wszystkim tenisistom, chcącym brać udział w turnieju o mistrzostwo Bydgoszczy przypomnamy, iż zapisy do poszczególnych konkurencji upływają jutro (sobota) o godz. 18. Kto się jeszcze nie zapisał, zechce to uczynić u p. Sokółowskiego firma „Musica” ul. Dworcowa 90, telefon 1817.

### Dirt track.

Wyścigi motocyklowe wieczorem na oświetlonym torze stadionu miejskiego

Dnia 10. bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w tutejszym stadionie miejskim sensacyjny wyścig motocyklowy (dirt track) przy oświetlonym stadionie.

Jak bardzo interesująca jest podobna impreza, przekonaliśmy się już w dniu 20 lipca br., kiedy tutejszy Klub Motocyklowy urządził dirt track wobec kilkutyśięcznego udziału publiczności. By publiczność dla tych wyścigów jeszcze bardziej zainteresować, zdecydował zarząd klubu urządzić je w godzinach wieczornych na oświetlonym reflektorami stadionie.

Na ogólne żądanie publiczności zdecydował zarząd klubu urządzić dirt track w najbliższą niedzielę wieczorem o godz. 8, nie szcując przytem ani kosztów ani pracy, by organizacja imprezy jak i urządzenie oświetlenia stadionu jak najlepiej się udały. Dodajemy, że urządzenie instalacji świetlnej powierzono firmie Marjan Świątek w Bydgoszczy, która już od kilku dni przygotowuje umieszczenie 20 reflektorów i specjalnych urządzeń świetlnych.

Również zobowiązał zarząd klubu najlepszych znanych jeźdźców jak Alvensleben'a, Budę, Buna, Beitscha, Piotrowskiego, Sikorskiego, Stańczyka, Ziolkowskiego i wielu innych do udziału w tych wyścigach. Powyższe nazwiska znanych asów motocyklowych najlepiej przemawiają zatem, że impreza ta, urządzona w naprawdę trudnych warunkach, prześcignie wszystkie dotąd w Bydgoszczy widziane. Przedsprzedaż biletów u p. Ramischa i Butowskiego.



grywał w tej jaskini rozpusty główną rolę.

W wyniku dochodzeń aresztowano zamieszkałego przy ulicy Mylnej Leona Gielnika, Michała Gintrowicza z ul. Staszica i Franciszka Piechockiego z ul. Dąbrowskiego 88. Hersztlem zbrodniczej szajki był Gielnik, który nawiązywał znajomość z dziewczętami odgrywając rolę amanta i uwodziciela lub pracodawcę i pośrednika pracy.

Wszystkich osobników aresztowano i odstawiono do dyspozycji prokuratora. Należy wyrazić zdziwienie, że w Poznaniu bądźco bądź w centrum miasta magistrat dopuścić mógł, żeby w dołach kloacznych żyli żywi ludzie i żeby w norach tych bezkarnie hulają bezwstyd, grzech i zbrodnia.

**Zwracamy uwagę na ogłoszenie f-my:** „Instalacja wodociągów — kanalizacji i gazu” — Ludwika Sosnowskiego, Bydgoszcz, ul. Zniadeckich 43. Firma ta jest chrześcijańska. Polecamy ją serdecznie uwadze naszych Czytelników.

**WIELKI KIERMASZ** Żeńskiego Tow. Gimnast. „Sokół”, odbywający się w niedzielę, dnia 10 bm. w ogrodzie i salach „Strzelnicy”, wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Wiadomo przecież, że sokolice nasze umieją zabiegać o to, by każdy gość opuścił zabawę zadowolony. Obecnie przygotowano szczególnie wielką ilość rozrywek dla dzieci, chociaż i dorośli (obojga płci) w różnych konkursach zręczności będą mogli zabiegać o cenne nagrody. Początek koncertu o godz. 3-ciej po południu.

**Wszystko dla naszych miłusińskich.** Pod tem hasłem urzędu „Sokół” żeński Bydgoszcz Jachcice, dzień gier i zabaw dla dzieci członkiń i sympatyków Sokolice Jachcic w niedzielę, 10. bm. o godz. 16 w ogrodzie i w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów nr. 10. W programie dużo urozmaicenia. Jak: tańce wykonane przez dzieci, zwijanie kłębka, biegi w workach, tłuczenie garnka, latająca kielbasa i różne inne niespodzianki, wszystko o nagrody. Na zakończenie odbędzie się „Wesele Skorupczyny Kasi” w wykonaniu dzieci członkiń. Wieczorem zabawa taneczna dla starszych.

### Wycieczka urzędników kolejowych Dyr. Gdańskiej do Rzymu.

Zarząd urzędników kolejowych koła gdańskiego, zainicjował wycieczkę urzędników Dyrekcji Gdańskiej do Rzymu. W tym celu poczyniono starania w Ministerstwie Komunikacji, jakoteż w Ministerstwie Skarbu o przydzielenie wycieczce specjalnego wagonu kolejowego oraz paszportów żniżkowych.

Wyjazd wycieczki przewidziany jest na 15 września i trwać będzie około trzech tygodni. Celem wycieczki jest złożenie hołdu Ojcu św., a przy tej sposobności zapoznanie się z systemem pracy na kolejach zagranicznych.

### Napadnięty przez nożowców.

Dnia 6 bm. o godzinie 4,30 rano, jakichś trzech nieznanymi osobnikami dokonano napadu w ul. Podgórznej na kupca Pinkusa Puchałę, zamieszkałego przy ulicy Podgórznej 11. Mianowicie gdy p. P. wracał nad ranem do domu, zauważył stojących w pobliżu bramy, jakichś trzech nieznanymi mu osobników, którzy rzucili się na niego i poczęli go bić. Napadnięty, nie mając żadnej innej broni przy sobie, począł się bronić kluczem od bramy, lecz w tym momencie jeden z osobników zadał p. P. cięcie nożem w rękę poniżej łokcia tak ciężkie, że przeciął mu żyłę, poczem wszyscy trzej zbiegli. Brocząc obficie krwią, Puchała udał się natychmiast do lekarza, który mu ranę opatrzył.

Jest to już drugi wypadek, jaki spotyka w bieżącym tygodniu kupca Puchałę, w nocy bowiem z 3 na 4 bm. włamali się do jego mieszkania pewni, wykryci już sprawy i skradli mu bieliznę, wartości 900 zł. Napad powyższy ma być rzekomo aktem zemsty robotników, którzy nie otrzymali od Pinkusa Puchały należnego zarobku.

### Z PROWINCJI.

#### Groźny pożar pod Lidzbarkiem.

Lidzbark, dnia 8. 8.

Z Lidzbarka donoszą: W pobliskiej wsi kościelnej Bryńsk powstał groźny pożar, który począł się szerzyć z zastraszającą szybkością. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej ogień nawiedził zabudowania czterech polskich gospodarzy i dwóch Niemców. Ogień powstał u gospodarza Kaczmarka, któremu spalili się zabudowania gospodarcze wraz z domem mieszkalnym. Straty są ogromne. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

#### Wielki pożar w majątku hr. Żółtowskiego.

Z Poznania donoszą: W dniu 6 bm. w godzinach wieczornych wybuchł pożar w majątku hr. Żółtowskiego w Straszku, pow. Środa, woj. poznańskiego. Spłonęła stodoła zapelniona zbożem ze zbiorów tegorocznych. Straty wynoszą przeszło 130 000 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru, gdyż istnieje podejrzenie, że stodoła została podpалona.

### Stan pogody.

W dniu 7 sierpnia trwała w Polsce pogoda naogół dość słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym; pochmurno było częściowo w Małopolsce Zachodniej, a na Śląsku padał rankiem drobny deszcz. Temperatura o godz. 8-ej wynosiła od 14 stopni w Cieszynie do 21 st. w Przemyślu, w ciągu dnia wzrosła silnie na Podolu i Pokuciu i o godz. 14-ej notowano: 16 st. w Zakopanem, 19 st. w Kielcach i Gdyni, 20 st. w Cieszynie i Wilnie, 21 st. w Warszawie i Krakowie, 22 st. w Poznaniu i Białymstoku, 23 st. w Kaliszu i Pińsku, 24 st. w Lwowie, 25 st. w Brześciu i Łucku, 27 st. w Tarnopolu i 28 st. w Zaleszczykach. W Niemczech i Szwajcarii przechodziły burze a temperatura była tam niższa niż w Polsce (Hamburg 17 st., Zurich, Monachjum 14 st.). Włochy, Bałkany i Ukraina miały pogodę słoneczną i upałą (Ancona 28 st., Stalingrad 26 st.).

**Przewidywany przebieg pogody na dzień 8-go sierpnia:** Zachmurzenie umiarkowane ze skłonnością do burz i ulew. Ciepło. Slabe na wybrzeżu umiarkowane wiatry zachodnie.

### PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dział po raz ostatni podwójny program w 18 aktach, a mianowicie: wielki sensacyjno-detektywny film, ilustrujący krwawe walki policji z przebiegłymi przemytnikami opium p. t. „Złota kontrabanda”, oraz awanturyczny film z życia farmerów amerykańskich p. t. „Cowboy z Manhatanu”.

**KRISTAL.** Dział wielka premiera pięknego dzieła filmowego najnowszej produkcji p. t. „Władca Sahary”, przygody dziewczyny, porwanej przez Arabów. W głównej roli Włodz. Gajdarow znakomity odtwórca bohaterów arabskich i trzpiotowata Dolly Davis, oraz artysta arabski Ruth Wartan. Miłość odważnego szeka ku pięknej miliarderdce na wspaniałem tle Wschodu i sceny porwania, pościgu oraz wiele innych rozgrywających się w pałacach władców wschodnich tworzą przepiękną całość. Nadprogram farsa w 3 aktach „W królestwie urwisów”.

**NOWOŚCI** z niesłabnącem powodzeniem wyświetla emocjonujący dramat dźwiękowy oddający wszelkie dźwięki i efekta p. t. „Ange-

lita”, dzieje poszukiwaczy złota w Kalifornii Hiszpańskiej. W nadprogramie dźwiękowe dodatki „Tygodnik”, a także występ słynnego zespołu „Revelers”. Radzimy ująć program zasługujący na szczególne uznanie.

**OKO** wyświetla z wielkiem powodzeniem potężny film p. t. „Titanic”. Przed oczyma widzów przesuwa się cały szereg obrazów, wstrząsających aż do szpiku kości. Na scenie występy wspaniałego baletu Kotowskiego, który swemi występami robi prawdziwą furorę. **PAW** gra ostatnie 2 dni piękny dramat wschodni p. t. „Synowie słońca” (Szeik). Nadprogram wyprawy do Konga „W kraju obrzymów i pigmejów”, prócz tego tygodnik Paté.

**WOJSKOWE** wyświetla od dnia 8 do 10 bm. potężny dramat w 10 dużych aktach p. t. „Gehenna zdraźnego męża”.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

#### SOBOTA 9 SIERPNI.

**WARSZAWA.** 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astron. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15—15,35: Komunikaty gospodarcze. 18,00—19,00: Program dla dzieci. a) 18,00: Transmisja z Krakowa „Dziwna przygoda” Marji Biliżanki, b) 18,30: Koncert. 19,45: Centralne Tow. Organizacji i Kolek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 20,15: Koncert w wykonaniu wiedeńskiego duetu gitarzystów. 21,05: Koncert popularny. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

**POZNAŃ.** 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserwatorium astron. U. P. — zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,30: Not. giełdy pien. Komun. gospd. roln., sprawozdanie o ruchu statków itd. 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. 19,15—19,30: „Ze światła kobiecego”. 19,30—20,00: Interludium muzyczne w wykon. orkiestry mandol. 22,15—22,30: Gawęda reporterska. 22,30—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

**Stan wody na Wiśle 8 bm.:** Kraków 2,80; Zawichost 0,42; Warszawa 0,63; Toruń 0,08; Fordon 0,09; Chełmno 0,23; Grudziądz 0,05; Korzeniewo 0,18; Piętko 0,62; Tczew 1,02; Einlage 2,28; Schievenhorst 2,54.

## Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”

urzędu w niedzielę, dnia 10 bm. w ogrodzie i salach „Strzelnicy” przy ulicy Toruńskiej nr. 175

# wielki kiermasz

z programem, uwzględniającym w szerokim zakresie rozrywki dla dzieci, z których każde otrzyma nagrodę. Dla dorosłych przygotowano rozliczne konkursy zręczności.

!!! Zachęcamy do skorzystania z taniej sposobności godziwej rozrywki !!!

## Dział rolniczy.

### Kredyt pod zastaw zboża dla rolników.

Oddział Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu uruchomił akcję kredytową pod zastaw żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa w formie pożyczek zabezpieczonych przewłaszczeniem wymienionych gatunków zbóż.

Rolnicy — bez względu na obszar posiadanej gruntu — winni ubiegać się o kredyt ten w pierwszym rzędzie za pośrednictwem lokalnych instytucji kredytowych, a więc: Powiatowych-Komunalnych Kas Oszczędności oraz Spółdzielni Kredytowych (Banków Ludowych), a gdyby te odmówiły pośrednictwa — bezpośrednio w Oddziale Państw. Banku Rolnego w Poznaniu, ul. Kantaka 10. Małorolnym zaleca się występowanie o kredyt ten zbiorowo, t. j. kilku lub kilkunastu rolników z jednej gminy wspólnie.

Umożliwi to przeprowadzenie taksacji zbóż pod zastaw przeznaczonych w jednym dniu u kilku wzgl. kilkunastu rolników. — W ten sposób wypadną koszty taksacji dla każdego petenta z osobna zaledwie kilka złotych, zamiast ca. 60,— do 80,— zł, gdyby każdy z nich wystąpił o kredyt oddzielnie.

Kredyt ten umożliwi rolnikom spłacanie terminowych zobowiązań i przyczynić się może w dużej mierze do złagodzenia panującej ciasnoty gotówkowej.

Z kredytu tego nie będą mogli korzystać osoby o zachwianej zdolności kredytowej oraz ci rolnicy, którzy w ub. latach zawiedli zaufanie banków i dopuścili się — jak to wykazały kontrole — usunięcia przedmio-

tów zastawu. — Kredyt ten jest zasadniczo 9-miesięczny. — Ostateczny termin nie może przekraczać 30 czerwca 1931 r.

### Wstępna standaryzacja masła.

Rozważany obecnie projekt wprowadzenia w życie częściowej t. zw. wstępnej standaryzacji masła już od 1 września b. r. normuje i dotyczy właściwie tylko trzech punktów a mianowicie **minimum transportu, jednolitego opakowania i jednolitego znakowania.** Czwarty punkt, dotyczący jakości masła jest tylko dalszym rozszerzeniem warunków, którym musi dziś odpowiadać masło wywożone zagranicę. Wprowadzenie w życie tzw. wstępnej standaryzacji masła ma być połączone z obowiązującym obecnie zwrotem cła wysokości 20 zł od 100 kg. wyeksportowanego masła. Z wyżej wymienionych trzech punktów „wstępnej standaryzacji”, pierwszy dotyczy ilości poszczególnych transportów — wynosić one mają co najmniej 1000 kg. czyli odpowiadać wadze netto 20 beczek a 51 kg. masła. Warunek drugi, żądający jednolitego typu opakowania jest bardzo ważny wobec tego, iż wielokrotnie stwierdzono, że zewnętrzny wygląd towaru decyduje w wielu wypadkach o jego cenie. Trzeci punkt dotyczy jednolitego znakowania, pozwalającego na odróżnienie gatunków masła pochodzących z tej samej mleczarni. Czwarty punkt, jak to wyżej wspomnieliśmy, będzie tylko rozszerzeniem rygorów, przewidzianych w rozporządzeniu z dn. 1 grudnia ub. r., dotyczących jakości masła eksportowego.

## Z życia towarzystw.

**Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele Serca Jezusa.** Pogrzeb członkini śp. Juljanny Gerth odbędzie się w sobotę o godzinie 3 po poł. z kaplicy cmentarza Serca Jez. K. S. „Brda”. Dział o g. 19,30 zebranie plenarne u p. Małeckiego. Przybycie konieczne.

**Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrowski.** Filja II Zebranie w niedzielę, 10. bm. o godz. 17 w lokalu „Złoty Róg” Grunwaldzka 14.

**Bydgoski Chór Męski.** Dział w piątek lekcją śpiewu o godz. 20 w lokalu p. Bielawskiego.

**K. S. „Amator.”** Dział w piątek zebranie miesięczne. Jutro o godz. 19,30 w lokalu ćwiczeń zebranie konstytucyjne sekcji piłki nożnej. **S. M. P. „Przedświt.”** Dział zebranie nadzwyczajne w sprawie pielgrzymki do Osiełka o godzinie 19.

**Sokół III.** Zebranie zarządu w piątek, 8. bm. o godz. 20 u druha Majewskiego ul. Grunwaldzka nr. 14.

**Grupa Powstańców Wlkp. z r. 18-19.** Celem kontroli wzywa się wszystkich członków do oddania książeczek członkowskich na ręce sekretarza druha Kostucha ul. Gdańska 60 (w podwórzu) najpóźniej do dnia 14. bm.

**Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** W niedzielę, 10. bm. wycieczka turystyczna do Chełmży i Chełmna, między innymi zwiedzenie cukrowni i browarów chełmińskich. Przejazd w obie strony 5 zł. Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze w sekretarjacie przy ul. Śniadeckich 18.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

**Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego** odbędzie się w piątek, dnia 8 bm. o godz. 6,30 wieczorem w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręgowego).

**Zebranie filij Śniemieczek Ch. Z. Z. (tartaki)** odbędzie się w sobotę dnia 9 bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Kadowa w Brdujściu.

**Zebranie rzemieślników rolnych powiatu wyrzyckiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 10 sierpnia rb. w „Domu Polskim” w Wyrzyku o godz. 12,30 w południe.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

### UWAGA — ZARZĄD OBWODOWY.

**Zebranie** odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 18,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Upraska się o punktualne przybycie wszystkich członków. Obecność skarbnika i sekretarza konieczna! Prezes.

### KOŁO CH. D. BIELAWKI.

**Zebranie miesięczne** odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaeta przy ul. Senatorskiej. Na porządku obrad referat i inne ważne sprawy. O jak najliczniejszy udział członków i sympatyków prosi zarząd.

### Koło Ch. D. Wilczak—Okole.

**Miesięczne zebranie** odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 19 w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej.

Na porządku dziennym ważny referat i inne sprawy.

## Giełda warszawska

dnia 7 sierpnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poz. konw. . . . . 000,00 000,00 055,50  
10-proc. poz. kol. konw. 000,00 000,00 103,50

### Akcje w złotych:

Bank Polski . . . . . 000,00—165,00  
Modrzejów . . . . . 0,00— 9,00  
Ostrowiec . . . . . 57,50— 58,50  
Parowozy I i II em. . . . . 0,00— 20,00  
Starachowice . . . . . 0,00— 16,00

Tendencja niejednolita.

## Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 sierpnia 1930 roku.  
5% Pożyczka konwersyjna . . . . . 55,00— 54,75  
8% oblig. miasta Poznania z 1926 94,00—95,00  
8% oblig. miasta Poznania z 1927 94,00—95,00  
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 96,1/2—00,00  
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 42,1/2—00,00  
5% Pożyczka premjowa serja II 65,00— 00,00  
Dr. Roman May I em. . . . . 67,00—000,00  
Tendencja: Bez zmiany.

**Banki Polski płacił w dniu 8 bm. za:**  
dolary amerykańskie . . . . . 8,85—8,86  
funty szterlingów . . . . . 43,24 1/4  
franki szwajcarskie . . . . . 172,61  
franki francuskie . . . . . 34,91  
marki niemieckie . . . . . 212,13  
guldeny gdańskie . . . . . 172,84  
szylingi austriackie . . . . . 125,45  
liry włoskie . . . . . 46,51  
korona czeska . . . . . 26,32

Kacik esperancki.

Zainteresowanie się Holandją Polską po wykładach prof. dr. Bujwicz...

Naturalnie, uważając udzielenie pomocy w tej sprawie zagranicznemu esperantysty...

Niedługo potem otrzymałem bardzo serdeczny list z wyrazami gorącego podziękowania...

innemi tak pisze ten wykształcony i poważny dyrektor, jakkolwiek jeszcze młody esperantysta: „W gimnazjach musimy uczyć się aż 8 języków, aby uzyskać dostęp do uniwersytetu...”

cze błędy, wiem, że wszyscy mnie rozumieją i ja rozumiem wszystkich. To jest przecie najlepszy dowód użyteczności tego cudownego środka porozumiewawczego w stosunkach międzynarodowych.”

I tutaj wszyscy muszą przyznać słuszność wywodom zagranicznego esperantysty. Tracimy dużo lat na naukę obcych języków — jeśli zaś idzie o praktyczną korzyść, nie możemy tutaj poszczycić się rezultatami swojej pracy, próby w tym kierunku często nas zawiodą.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, s — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Nowożeńcy kupujecie meble wszelkiego rodzaju...

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23.

Reperują spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.

Mebie Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze...

Berety poleca Szulcowa Jana Kazimierza 2.

Fotograficzne prace jak retuszowanie, kopiowanie, powiększanie, przyjmuje „Wiol” Marsz. Focha 40.

Pianina najtaniej na dogodnych warunkach poleca Majewski, Pomorska 65.

Materace „Heureka” najlepsze. Ul. Marsz. Focha 32.

SPRZEDAŻE

Kamienie Gdańska 101, sprzedam tanio.

Kamienica III piętrowa, skład, ogród, oficyjna 50.000, wpłaty połowę, sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69.

Hotele restauracje, składy, interesa handlowo-przemysłowe natchmiast do oddania. Polonia, Dworcowa 17. Tel. 698.

Plac budowlany na Okolu. Wiadom. Dz. Bydg. (20271)

Zakład fotograficzny sprzedam. Listownie do filji Dzien. pod „Artos”.

Piękny podarek na ślub, imieniny jest obraz olejny na płótnie wykonany po niskiej cenie zamówiony u malarza Adamskiego Nowodworska 35.

Sprzedam parkan żelazny i 2 beczki dębowe. Kordeckiego 1 II ptr. lewo.

Sprzedam skład kolonialny z towarem i mieszkaniem. Kujańska 21.

Łóżko (11604) tania sprzedam. Siemiradzkiego 10, II lewo.

Koń 8 lat na sprzedaż. Lokietka 25a, Krzyżaniak.

2 łóżka (11623) bez materacy na sprzedaż. Cieszkowskiego 7, I.

KUPNA

Kupię donośną kamienicę za gotówkę od gospodarza. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „Kupię”.

Wagnera podręcznik prawniczy kupię. Oferty „Wagner” Dz. Bydg.

POSADY WOLNE

20 zł dziennie 2-3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają WP. powyższy zarobek. Stanowczo ucieciwa propozycja.

Nauczycielka (11557) wychowawczyni potrzebna na wieś do 3-ga dzieci od 1-go września. Przygotowanie chłopca do I. kl. gim., pomoc w nauce 2-gu dzieciom II. kl. gim. Znajomość języka franc., niem., łaciny i muzyki. Warunki i wiek z kopią świadectw proszę przestać Majętność Płochocin, poczta Warlubie Pomorze.

Nauczycielki domowej z zezwoleniem rządowym poszukuje się od 1. 9. 30. Oferty wraz z odpisem świadectw proszę skierować pod „U. 4079” do Biura ogłoszeń Wallis, Toruń.

Podręczna (20296) krawczyń o zgrabnej figurze na płaszcze damskie do składu przy wolnym utrzymaniu i 50 zł. miesięcznie na stałą posadę zaraz potrzebna. Zgłosz. osobiste tylko 8 sierpnia o godz 4 do 5-tej przy bufecie restauracji Obywatelskiej Dworcowa.

Poszukuje pracownic i sumienną pannę do prowadzenia składu kolonialnego i delikatosem przy wolnym utrzymaniu i pensji miesięcznej zaraz z kaucją do 1500. Oferty pod „1500” do Dzien. Bydg.

Stelmach (Kastenmacher) i pomoćnik kowalski, którzy są pracownicy w powozach, potrzebni na stałą pracę zaraz lub później. F. Skuczyński, zakład budowy powozów, Czersk.

Czynnego (20280) współnika (czki) z gotówką 1500-2000 zł. do prowadzonego interesu zaraz poszukuję. Oferty „Czynny” Dzien. Bydg.

Więcej niż kiedykolwiek należy zareklamować się w „Dzienniku Bydgoskim”

Pomocnik (20255) fryzjerski na wypomóżkę potrzebny. Toruńska 4.

Kilku panów jako podróżujących przyjmę. Siemiradzkiego 10, II lewo.

Pomocnik 20270 fryzjerski na wypomóżkę potrzebny. Malborska 20.

Marszantka od 15. 8. potrzebna. Zgł. ul. Niedźwiedzia 4.

Wiolonczelista jazzband ze śpiewem pierwszorzędnym poszukiwany od 1. 9. Zgłoszenia do Dz. Bydg. filja Toruń, pod nr. „1740”.

Młodsza 20172 siłę biurową z ukończoną szkołą handlową poszukuję zaraz. Zgł. z odpisem świadectw i wymaganem wynagrodzeniem pod „B. P.” do Dz. Bydg.

Uczennica 20262 do szycia potrzebna. Adres wskaże Dz. Bydg.

Stenografistka polsko-niem., wzgl. polska na godziny do wykładów stenografji poszukiwana. Oferty pod „Rutynowana”.

Gospodyni kucharka, siła pierwszorzędną, która w pierwszorzędnych restauracjach pracowała od 15 h. m. potrzebna. Kawiarnia „Pomorzanka”, Toruń, ulica Szeroka 20.

Posługaczka uczciwa potrzebna na przedpołudnie. Raclawicka 1.

Uczeń może się zgłosić. K. Rzeźnikowski, mistrz piekarski, Toruń, ul. Podgórna nr. 6.

Młodszy chłopiec do posyłek. Kościelna 3.

Uczeń ślusarski potrzebny. Pomorska 58.

POSADY POSZUKUJĄ

Wychowawczyni dzielna, mogąca dzieciom zastąpić matkę, zna księgowość rolniczą, przyjmie stosowną posadę od 1. 9. Zgłoszenia „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 56,99.

Młynarz samotny, ukończona szkoła młynarska, dobrymi świadectwami poszukuje zaraz stałej posady, najchętniej jako samodzielny. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Młynarz”.

Piekarz (11605) cukiernik z długoletnią praktyką, egzaminowany mistrz poszukuje samodzielnej posady w większym przedsiębiorstwie miejscowości obojętnej. Of. „M. K.” filja Dz. Bydg.

Szofer-ślusarz z długoletnią praktyką poszukuje posady, na zyczenie stawi kaucję 600 zł. Oferty do filji Dziennika pod „Szofer”.

Kto udzieli posadę początkującej biuralistce za wynagrodzeniem. Adres poda do filji Dzien. (11459)

DZIERŻAWY

Skład z mieszkaniem i kuchnią położony w ruchliwej ulicy w Nakle n.N. nadający się na każdą branżę zaraz do wydzierżawienia. Oferty do agentury Dzien. Bydg. Nakło.

Skład kolonialny z 2 pokojem mieszkaniem, dobrze zaprowadzony z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz do oddania. Wiadomość w Dzienniku Bydg.

Kolonjalce (20216) wydzierżawię. Kamiński, Fordon, Bydgoska 9.

Dzierżawa. Do odstąpienia zaraz skład kolonialny i art. pisemnych z pełnym urządzeniem i towarem w ruchliwej wiosce (najchętniej samotnemu), gotówki podług umowy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Egzystencja”.

Wydzierżawie zaprowadzone i urogozawie ogródnictwo. Wiadomość Szczukowska, Lipowa 3.

Sklep i 2 pokoje prócz tego inne ubikacje przy ulicy Jagiellońskiej do wynajęcia. M. Lewandowski, Dworcowa 95a.

MIESZKANIA

Mieszkanie wydzierżawię. Grunwaldzka 65.

Poszukuje 2 pokoje z kuchnią od gospodarza lub remont przeprowadzę. Oferty pod „3333” filja Dzien. (11595)

Poszukuje pokój i kuchnię na miesięczne raty. W. Kaźmierczak, Ugory 12.

Mieszkań 11617 dla poważnych reflektantów poszukuje Polonia, Dworcowa 17, Tel. 698.

3 pokoje kuchnię zaraz oddam. Kujawska 112, I piętro.

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnię wydzierżawię gospodarz. Kanałowa 6.

Mieszkania 1-2-3-4 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69.

Mieszkania (11603) 1, 2, 3, 4, 5 pokojowe, czynsz miesięczny, roczny „Norma”, Śniadeckich 6.

Mieszkania (11610) 1, 2, 3, 4, 6 pokojowe, czynsz miesięczny, roczny „Victoria”, Śniadeckich 22.

Mieszkanie 4 pokojowe, gaz, elektryczność, nowo remontowane od gospodarza do wydzierżawienia z zaraz. Czynsz roczny zwrot części remontu. Oferty „Gospodarz” filja Dzien. Bydg.

Mieszkania bez jakiegoś wpisowego 3, 4, 5, 6, 7, 8 pokojowe natchmiast poważnym reflektantom do oddania. Polonia, Dworcowa 17. Tel. 698.

POKOJE

Pensja (11609) dla 2-3 pańienek przy inteligentnej rodzinie. Zapewniona opieka, nadzór w lekach, pomoc w niemieckim, francuskim, możliwość ćwiczeń muzycznych. Adres filja Dzien.

Pokój umeblowany z zaraz do wynajęcia. Ulica Szczecińska 4, parter. (19989)

Pokój elegancko umeblowany zaraz wolny. Pomorska nr. 42, I.

Pokój pianino. Błonia 2, II lewo.

Pokój tani dla wspólnego pana. Dworcowa 5.

Pokój umeblowany (11601) Sienkiewicza 1a, parter prawo.

Pokój umeblowany dla lepszego pana lub małżeństwa do wynajęcia. Gdańska 130, II lewo.

Pokój skromny, umeblowany, osobne wejście bez pościeli zaraz do wynajęcia. Gdańska 41. Powałowski. 19740

Pokój prózny, frontowy nowo-wyremontowany, wszelki komfort, zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg.

Pokój (11620) lub 2 pokoje umeblowane może być z użytkowaniem kuchni do wynajęcia. Wiadomość filja Dzien. Bydg.

Pokój dobrze umeblowany z użytkowaniem kuchni. Garbary 11, dom ogrodowy, II prawo.

Pokój wynajmie. Bocianowo 9 I.

Pokój dobrze umeblowany tanio dla panów do wynajęcia. Kujawska 26, I ptr. (11598)

RÓŻNE

Wóz meblowy wraca do Poznania, korzystna okazja przesyłki. Zgłosz. „Pharmachemia”. Al. Mickiewicza 2. Telefon 1461.

Szmerchód (20177) ciężarowy wypożyczam. Kujawska 27, telefon 1864.

Poszukuje 5-15 tys. zł. dobry zarobek. Oferty pod „1930” filja Dzien.

900 zł poszukuję etatowy, dam dobry procent i zastaw. Of. do Dzien. Bydg. pod „350”.

Kowalczyk 11586 Michał rocznik 1806 P. K. U. Nowy Targ unieważnia zagubioną książkę wojskową.

Contra dnia 10 lub 15-17-tego. Zgoda.

MATRYMONIALNE

Dyskretnie i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonialne „Postę” Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkanaście ofert do wyboru.

Kupiec (20216) lat 35 zdrowy, z własnym interesem poszukuje panny lub wdowy do lat 31 celem ożenku. Cośkolwiek gotówki dla wspólnego dobra pożądane. Oferty uprasza się składać do Dz. Bydg. pod „Interes”.

Nauczyciel młody, na samodzielnej posiadzi szuka solidnej i stosownej towarzyszkii życia. Oferty wraz z fotografią skierować do Dz. Bydg. pod „Eros”.

Kawaler lat 30, przystojny na stałe posiadzi poszukuje panny do lat 15. Cokolwiek majątku wymagane. Oferty pod „A. 5000” z dołączeniem fotografii do Dzien. Bydg.

**†**  
Dnia 6 sierpnia br. o godz. 1.30 zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza troskliwa, nigdy niezapomniana matka s. p.  
**z Trawińskich**  
**Juljanna Gerth**  
przeżywszy lat 45, o czym donoszą w smutku pograżeni  
**Mąż i dzieci.**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godzinie 3.00 popoł. z kapłay ementarza Śc. Jezusowego.  
Msza św. żałobna za duszę s. p. Zmarłej w poniedziałek, o godz. 7.30 w kościele Serca Jezusowego.  
11619

Za ostatnią przysługę okazaną mojej ukochanej żonie oraz za liczny udział w pogrzebie jak i liczne wieńce s. p.  
**Marji Malinowskiej**  
składam wszystkim Krewym i Znajomym, przedewszystkiem Wielebnemu Księdzu Zagórskiemu moje najserdeczniejsze  
**Bóg zapłać.**  
**Mąż z rodziną.**  
Bydgoszcz, dnia 8 sierpnia 1930 r. (20279)

**Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych zwierząt rzeźnych w Bydgoszczy** podaje do wiadomości zawiadomienie Ministerstwa Skarbu o wpisaniu do rejestru małych towarzystw ubezpieczeń wzajemnych Towarzystwa treści następującej:  
Decyzją z dnia 28 lipca 1930 r. do rejestru małych towarzystw ubezpieczeń wzajemnych w Ministerstwie Skarbu (Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń) wpisano pod Nr. porz. 2 Towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych pod nazwą: „Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych zwierząt rzeźnych w Bydgoszczy” z siedzibą w Bydgoszczy. Obszar działalności Towarzystwa rozciąga się na m. Bydgoszcz i powiat bydgoski. Celem Towarzystwa jest ubezpieczenie członków od szkód majątkowych, powstałych w mieniu członków z powodu zarządzonej przez dozór weterynaryjny wskutek choroby bitego zwierzęcia konfiskaty mięsa lub całych tusz zwierząt rzeźnych bitych w rzeźni w Bydgoszczy.  
Zarząd Towarzystwa stanowią:

**Członkowie:**  
Karol Reeck, Bydgoszcz, Gdańska 38, prezes  
Karol Gaeckel, Bydgoszcz, Grunwaldzka 18.  
Hugon Oeck, Bydgoszcz, Św. Trójcy 12 a.  
Gustaw Wendt, Bydgoszcz, Kujawska 118.  
Brunon Neumann, Bydgoszcz, Karpacka 31.

**Zastępcy:**  
Karol Bordanowicz, Bydgoszcz, Toruńska 12.  
Marcin Tyliński, Bydgoszcz, Karpacka 3/4,  
Dzień wpisu 28 lipca 1930 r. (20240)

**Licytacja.**  
W sobotę, dnia 9. 8. 1930 r. o godzinie 11-tej przed południem sprzedam w składnicy firmy Hartwig, przy ulicy Dworcowej 72, przez licytację najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:  
**większą ilość obuwia damskiego i dziecięcego.**  
20301) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**  
W sobotę, dnia 9. 8. 1930 r. o godzinie 12-tej w południe sprzedam przy ulicy Hetmańskiej nr. 27, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:  
**Iusiro z szafką, szafę do ubrań.**  
20302) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**  
W sobotę, dnia 9. 8. 1930 r. o godzinie 2-jej po południu sprzedam w Solecu Kujawskim, przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 2, w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za natychmiast. zapłatą:  
**większą ilość towarów kolonialnych jak: cukier, sól, mydło, cukierki, cykorję oraz urządzenie skład. jak i częściowe urządzenie gospodarstwa domow.**  
20303) Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

**Przetarg przymusowy.**  
W sobotę, dnia 9 sierpnia br. o godz. 12-tej sprzedam przy ul. Małej 7 najwięcej dającemu za gotówkę  
**Pianino.**  
20297) Czternasty, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

*Łatwość pisania tem świetnym piórem poprawia charakter pisma!*



20301) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

20302) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

20303) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

20301) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

20302) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

20303) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

20301) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

20302) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

20303) **Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

Zarząd Kasy Stefczyka zawiadamia swych członków, że biura z Nowego Rynku zostały przeniesione z dniem 7 bm. na ul. Kujawską 27, gdzie urzędowanie odbywać się będzie w środę i soboty od godz. 3 po południu. 20233

Na życzenie Szan. Publiczności przedłużam mój pobyt do 15. 8. 1930.

**Żadne wrozenie**  
lecz jasnowidzenie. Znany jasnowidz i grafolog **Karten**, który uznany przez 3 uniwersytety, jak również od prokuratorji zostały jego eksperymenty uznane. Karten widzi w transie przyszłość, przeszłość i teraźniejszość, przesławił jego medium feomenalne **PaniTuraj**, przez co takowa widzi wszelkie choroby, które istnieją w ludzkich organach. Karten wzbudzi nietylko podziw ale zdumienie bez granic, bada listy anonimowe i wykrył również zawiślane morderstwo. Godziny przyjęć od 10-12 przedp. i 5-8 do poł. 20305

**Karten, Bydgoszcz ul. Jagiellońska 55 1 ptr. lewo.**

**Więszą ilość beczek**  
od śledzi sprzedam (19940)  
**Kujawska 96.**

**Kafle**  
białe i kolorowe  
Przenośne piece kafel. Żelazne kuchenki w wielkim wyborze stale na składzie  
**O. Schöpffer**  
Bydgoszcz  
Zduny 5 Tel. 2003.

**Łożyska**  
kulkowe „S. R. O”  
Części zapasowe Chevrolet  
Centrala gum i przyborów samochodowych  
**M. Kryger i Ska.**  
Dworcowa 8a, tel. 734. 20275

**RÓZNE**  
Obiad z 3 dań i kawa zł. 1.50, z 4 dań i kawa zł. 2.50, śniadania porcja od 80 gr. Restauracja Hotelu Lening, Długa 56. (17306)  
Obiady domowe polsko-ukraińskie smacznie po 1.25 zł. wyjada Przedpejska, Fredry 1. (20180)

**Wróciłem.**  
**Dr. med. A. Idaszewski**  
Lekarz specjalista chorób wewnętrznych  
Bydgoszcz, ulica Marsz. Focha 43  
Telefon 899. Godziny przyjęć od 11-12 i 3-5.

**Przetarg przymusowy.**  
Dnia 9. 8. br. o godz. 9-tej sprzedam przy ulicy Dworcowej 59, we firmie „Favorit” w podwórzu za natychmiastową zapłatą:  
3 skrzynie cukierków i czekolady, wagę decymalną, stół, ławkę z regalem, 15 sztuk kapsli dużych, 27 blach plastikich do masy czekoladowej, około 300 form do wyrobu czekolady, 6-cio konny motor elektryczny, biurko, regalik, lampę stojącą na biurko, 3 maszyny do wyrobu czekolady (wałcówki), 2 stoły blachą obite, pokój stołowy, bufet, kredens, stół rozciągany, 2 kanapy, 2 fotele, 5 krzesel, bibliotekę.  
20208 **Kucharz, komornik sądowy.**

**Ogłoszenie**  
Dyrekcja Elektrowni zawiadamia, że w niedzielę dn. 10 bm. od godz. 6 do 15 nowa elektrownia zostanie unieruchomiona a to w związku z pracami przygotowawczymi do odbioru turbin i kotłów.  
Bydgoszcz, dnia 8 sierpnia 1930 r. (20295)  
**Decernent Elektrowni w z. Inż. Piotrowski radca miejski.**

**Podjąłem ponownie fabrykację SODY DO BIELENIA** którą pod nazwą „MIX BIEL” po cenie 40 groszy za paczkę sprzedaję.  
**Ernst Mix, fabr. mydeł**  
Bydgoszcz. 19270

**Opony samochodowe 32.6**  
dla ciężarówek Chevrolet i Ford oryginal. amerykański Goodrich, gwarantowanej jakości poleca po cenie wyjątkowej, celem zmniejszenia zapasu **zł 345.-** (20135)  
**E. Stadie - Automobile**  
Gdańska nr. 160 Bydgoszcz telefon 1602, 2163

W większym mieście garnizonowym na Pomorzu liczący około 50.000 mieszkańców jest z powodu choroby właściciela zaraz do nabycia pod korzystnymi warunkami staro zaprowadzone **przedsiębiorstwo malarskie** wykonujące prace dla władz miejskich i klienteli prywatnej. Nadaje się także dla 2 dzielnych i pilnych pomocników. Sprzedający pozostaje chętnie do pomocy w przedsiębiorstwie, zanim się kupujący dobrze wręcznie, ewentualnie przystąpi jako cichy wspólnik. Materiał i przybory malarskie w wielkiej ilości. W rachubę wchodzi tylko tacy kupy, którzy wpłacić mogą 4-5000 złotych. Język polski i niemiecki pożądanym. Oferty pod nr. „5555” do Dziennika Bydgoskiego. (20147)

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!**

**SPRZEDAŻE**  
**Majątek** (19899) 670 mórg pszenno buraczanej ziemi maszynowe zabudowanie, dworek 10 pokoi w parku, kompletne inwentarze, pełne żniwo, siła światła elektryczne, wpłaty 200.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.  
**Baczność!** Kto chce kupić lub wydzierżawić majątek, gospodarstwo, kamieniec, hotel, restaurację, piekarnię, gościniec, młyn, tartak, cegielnię, fabrykę, proszę się zgłosić do najpoważniejszego biura w Bydgoszczy, Pogoń, Dworcowa 80.

**Wila** 6 pokoi i 2 kuchnie, przystanek tramwajowy, korzystnie sprzedam. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Wila”. 11561  
**Dom** maszynowy z składem, urządzeniem, chlewami, ogrodem i wolnym mieszkaniem za 20.000 na sprzedaż. Walenty Baranowski, Solec Kujawski. (20232)  
**Zakład** fryzjerski w Gnieźnie w dobrym położeniu z stałą klientelą z powodu wysiężu sprzedam na dogodnych warunkach. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Gniezno”. 20151

**Wile** restauracje, hotele, składki, interes handlowe poleca w wielkim wyborze Polonia, Dworcowa 17, tel. 698. 11390  
**Fryzjerstwo** damsko-męskie na 5 obsłuz z kompletnym urządzeniem w dobrym punkcie sprzedam lub wydzierżawię z odpowiednią kaucją wprost od gospodarza. Toruńska 4. 20254  
**Pierwszorzedny** skład delikatesów z prawem sprzedaży wódek, likierów i t. d. jest okazją na sprzedaż. Informacji udziela Bank Ludowy w Kruszwicy. (20223)

**Kiosk** w centrum na sprzedaż przy ulicy Śniadeckich róg Gdańskiej. 11576  
**Zakład** fryzjerski dla pań i panów z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Of. pod „Egzystencja” do Dz. Bydg. (20089)  
**Dom** na sprzedaż. Na Wzgórzu 43. 20231  
**List** hipoteczny, reszta ceny kupna 3.000 dolarów za hipotekowany na pierwszem miejscu majątku ziemskim sprzedam. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Korzystnie”. (11590)

**Gospodarstwo** około 40 mórg, bez długu nn nizinach z pełnym żniwem i dwu morgowym ogrodem owocowym. Inwentarz żywy i martwy nadkompl. bardzo tanio i korzystnie zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Józef Kamiński, Polskie Gronowo, pow. Gniew, Pomorze. (20286)  
**Garnitur** parowy do młócenia Marschall 48 cali, kompl. z elewatorem tanio sprzedam. Przybylski, Wąsosz, pow. Szubin. (20250)  
**Ubranie** nowe (średn. fig.) sprzedam. Mazowiecka 37, parter. (20234)

**Motocykl** z przycepką w najlepszym stanie korzystnie na sprzedaż. Sommer, Gdańska 27. (20292)  
**Maszyna** (20210) do sycia na sprzedaż. Nakielska 50 a, podwórze  
**Używane** półsznory wyjazdowe na jednego i parę koni tanio na sprzedaż. Szwederowo, Leszczyńskiego 7. (20217)  
**Gitare** hiszpańska sprzedam, czysty ton. Mazowiecka 37, parter. 20235  
**Radjo** 3 lampk. kompl. 275 zł. Adres w Dz. Bydg. (20300)

**Ford** z światłem, starterem 950 zł. Adres w Dzien. Bydg. (20299)  
**Młoda** 20282 krowa wysoko cielna na sprzedaż. Fr. Draeger, Prądy przy Bydgoszczy.  
**Cegły** wapienne piaskową ma stale po niskich cenach do oddania. Cegielnia Wąsosz, pow. Szubin. (20247)  
**Beczki** dębowe, używane, czyste korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. „Pharmachemia”, Aleje Mickiewicza 2. Telefon 1461. 20278

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.